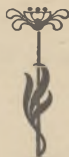


# KURYEREK KRAKÓWSKI



Numer sobotni w podwójnej objętości.

Cena egzemplarsza 2 ct.

Przedpłata miesięcznie:  
w Krakowie 1 Kor.  
na prowincyi 1 Kor. 40 gr.

Ogłoszenia po 20 groszy za wiersz pelitui.

ilustrowane pismo codzienne dla wszystkich

Kuryerek opuszcza prasę codziennie z wyjątkiem niedziel i uroczystych świąt o godzinie 2 po południu.

Adres wydawnictwa:

Kraków, ul. Karmelicka L. 7. — Nr telefonu 494.

Redaktor:

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

## Targ na kobiety.



(Opis wewnątrz numeru, str. 7)

### W. Gawlas i P. Porzycki

Grodzka I. 40.

Rynek I. 33. 283

polecają  
**Na święta**

z swojej parowej destylarni znanie z dobroci Nalewki owocowe. Likier, Romy, Koniaki, Starke, Sliwowicę i t. d. o o o o

Nadzwyczaj • • • • •  
anio.

## Zachłanność niemiecka.

Nowoczesnych, współczesnych Niemców odznacza jakaś dzika chęć niszczenia wszystkiego, co obce.

Niedawno, bez przyczyny nagłej, statek wojenny „Pantera” zatopił parowiec wojenny hajtyjski. Teraz znowu Niemcy, łamiąc przyrzeczenia dane w Waszyngtonie o blokadzie pokojowej, zatopili cztery parowce wojenne wenezuelskie, choć te ostatnie wcale nie stawiały oporu. Jest to więc niszczenie dla niszczenia samego, powrót do jak najbardziej barbarzyńskich form wojowania; wskrzeszenia czasów, kiedy pojęcie „obcy” było równoznaczne z pojęciem „nieprzyjaciół”. Anglicy i Amerykanie dziwią się temu, zdowią się, że kraj, w którym sroży się hakałyżym coraz to dzikszym, jeżeli prowadzić wojnę, może ją tylko prowadzić w postaci jak najbardziej okrutnej. Dla nas bezcelowe okrucieństwa Niemców w Wenezueli nie są niespodzianką, dla nas są one jednym z przejawów ogólnego zbarbarzyzowania, które ogarnia Niemców nowoczesnych. Barbarzyńcą był Krupp, który w habicie zakonnika dopuszczał się na Capri orgii najbardziej rozpustnych. Barbarzyńcą jest były burmistrz Poznania, Witkower-Witkowski-Witting, który, jako przedstawiciel władzy, publicznie stwierdza potrzebę zniesienia wszelkich praw i przepisów, wytorzonych przez prawodawstwo nowoczesne czyli cywiliz-

owane, gdyż inaczej nie będzie można wypłacić Polaków.

Barbarzyńcą jest bankier berliński Sternberg, który obrał sobie jako specjalność gwałcenie dziewcząt, niżej lat, czternasto. O zbarbarzyzowaniu społeczeństwa świadczy wymownie okoliczność, że znajdował mnóstwo pomocnic i pomocników (nawet szefa policji tajnej, który się musiał otruć), a jeszcze więcej kandydatów, wybornie uświadomionych na punkcie wymaganych od nich usług.

Wystarczy przeglądnąć kronikę wypadków i kronikę sądową w dziennikach berlińskich, by się przekonać o niesłychanym zdziwieniu szerokich warstw ludności niemieckiej, o barbarzyństwie, jakiego szukałby daremnie w innych narodach. Dlatego też zdaje się, że dyplomacja angielska zrobi bardzo zły interes polityczny, przystawszy na wspólną wyprawę z Niemcami do Wenezueli. Gdyby panowie dyplomaci angielscy stwierdzili choć od biedy historyje lat kilku-tiesięciu, natrafiliby na dzieje wojny o Szelewig i Holzstyn w roku 1863—1864. Tę wojnę Prusy poprowadziły wspólnie z Austryją, by samym na mniejsze narazić się koszty. Zyski wojny przeciw Bismarck umiął w r. 1866 zapewnić tylko Prusom. — Austria wyszła z kwikimem.

W tym wypadku Niemcy nie mogły się odważyć same na wyprawę do Wenezueli, gdyż w takiej wyprawie Stany Zjednoczone widziałyby stwierdzenie łajnej chęci Niemiec usadowienia się w Ameryce południowej. Współdziałaj-

Anglii był rękojmnią wobec Waszyngtonu, że Niemcy nie posuną się za daleko.

Zdaje się, że sprawa wenezuelska lada chwila zakończy się sądem rozjemczym, zwłaszcza, iż i inne państwa mają do tej republiki swoje pretensje. Ale Niemcy bądź co bądź zrobili początek — już pretensji swych dochodzily (choć w minimalnej dozie) niszczeniem majątku wenezuelskiego, — już położyły swą ciężką dłoń na sprawy południowo-amerykańskie.

Apetyt ich będzie wzrastał z dniem każdym, — a jak się już dali we znaki, jaką obudzili nienawiść, donosiły nam telegamy. Imię Niemców w Wenezueli cieszy się tą samą popularnością, co u nas, choć Ameryka w jednej milionowej częście nie poznała słodyczy germańskiej kultury.

## Sprawy Polskie.

Usiłowania germanizatorskie. Byłomski landrat zachęca w osobnym okólniku amatorskich i soltyśdów do zakładania germanizatorskich „Jugendheimów”. Władza powiatowa wyznaczyła osobny fundusz na popieranie „Jugendheimów” w takich miejscowościach, które są za ubogie, aby na własne koszty mogły urządzić takowe.

## Wiadomości polityczne.

Omyśla wspólnego ministra wojny. Cesarz — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — przesłał br. Krieghammerowi odręczne pismo, którem uwalnia go od do-

## POD TYARĄ PAPIEŻA.

### POWIEŚĆ.

37

Przez chwilę zdawało się cesarzowi, że dostrzegł cień ruchomy za kratką wąskiego okienka, na najwyższym piętrze jednej z wież. Cień ten przesunął się raz jeszcze na niższej kondygnacji i zniknął. Wtedy poznał Henryk papieża po czerwonym płaszczu i bladej twarzy.

Przed wieżorem, przyszli koniuszowie Matyldy, prosząc, by powrócił do klasztoru.

Jeszcze dwa dni ponawiało się to samo wyekiwanie, to samo upokorzenie. Nawpół nagi, w tragicznej pozycji pokutniczej, płacząc, bijąc się w piersi i wzywając zmiłowania, nie mógł jłostąpić Henryk, aby mu do-

zwolono uklęknąć przy nogach Grzegorza.

Trzeciego dnia, nawskróś przejęty chłodem, wyczerpany postem, schronił się do małego kościoła św. Mikołaja, zbudowanego nad brzegiem rowów fortyfikacyjnych; drżący od zimna, jak neofita, usiadł na progu baptysterium i oparł na kolanach czoło. Ozwały się czyjeś kroki i wyrwały go z osłupienia.

Matylda, opat z Cluny i biskup z Verceii przychodzili nawracać nędznika do skruchy. Łkając, pochwylił rękę Matyldy.

— Jeżeli ty mnie nie poratujesz — rzekł do hrabiny — nie będę już więcej kruszył kopii, bo papież uzgodził mnie i ramię moje zamarło. Siostrzo, sprawniech on mi pobłogosławi! Uczyni to!

Złowrogi dzień jego detronizacji, naznaczony przez możnych wasali na

zjeździe w Tryburze, już był za przesz. Rządy monarchiczne i chrześcijaństwo uległy zupełnemu przewrotowi, gdyby Grzegorz zwałek za zdjeciem z cesarza kłatwy. Opat z Cluny obiecał błagą papieża, w imię pokoju nawet samego kościoła.

Tym razem ustąpił arcybiskup. Uważał on Henryka za poskromionego na zawsze. Przyjął zapewnienia hrabiny i opata, którzy poręczyli za szczerostwo suplikanta i za usłowania w nawróceniu Niemiec do posłuszeństwa dla Rzymu. Nakoniec zgodził się, aby oznaczyć dzień następną na ceremonię pokuty.

O wschodzie słońca, obnażony do pasa, został przez mnichów poprowadzony przed przysienek kościoła w Kanossie.

Dwaj akolici Henryka, kapłan i tycerz, kryjący tak starannie twarz,

Praktyczne podarki na gwiazdkę i Nowy Rok Ceratowe serwy na stoły i tizlaufery, farńszki damskie i dziecinne. serwy na tacy i nocne szalki, Linoleum dywanowy pod stoły jadalne, chodniki, dywaniki pod umywalne.

polecają po cenach fabrycznych

303

# Specjalny skład Linoleum i cerat

KRAKÓW  
ul. Szewska 1.

# Jan Siekierski

## Pracownia Jubilerska

w Krakowie ulica Mikołajska I. 10, (parter, front.)

Przyjmuje wszelkie roboty oraz reperacje po cenach najniższych.

118

tychczas spełnianych obowiązków. Na znak swej łaski przesłał mu monarcha swój portret. Równocześnie z br. Krieghammerem ustępuje z ministerium wojny szef sekcji m. p. p. Schönau, mając otrzymał dowództwo IX korpusu armii.

Następca br. Krieghammera został m. p. p. Pitreich.

Br. Krieghammer piastował tękę lat dziesięć i nie cieszył się ani sympatją kół parlamentarnych, ani też — co ważniejsza dla ministra wojny — uznaniem wśród kół wojskowych. Nie posiadał bowiem przytomności swych poprzedników, tj. nie był tak dobrym mówcą i tak oryentowanym w sprawach budżetowych, jak hr. Bylandt, ani też nie umiał sobie pozyskać tyle osobistych sympatii, co zmarły w r. 1893 minister wojny Bauer (Lwowianin), odznaczający się szerokiemi i względnie postępowymi zapatrywaniami. W r. 1889 br. Krieghammer został komendantem korpusu w Krakowie i na tem stanowisku pozostał cztery lata. Jego pobyt w naszym mieście nie zaznaczył się niczem dodatniem, ani nawet rozwiązaniem bliższych stosunków z miejscowymi sferami arystokratycznymi, o co tak usilnie starał się jego poprzednik, ks. Windschgrätz. My, w Krakowie specjalnie, zachowamy dobrze w pamięci jego opór przeciw zniesieniu rewersów democjonalnych, które są jedną z najważniejszych przeszkód w rozwoju naszego miasta.

Obecny minister wojny m. pol. por. Pitreich urodził się w 1841 r. Odbył kampanię 1859 r., jako oficer inżynierii, w roku za 1866 brał udział w fortyfikowaniu Krakowa i Lwowa, w r. 1871 został

kapitanem sztabu generalnego, gdzie odłąd przeważnie przepędził czas swej służby, jakoteż w ministerium wojny. Od r. 1896 jest Pitreich zastępcą szefa gen. sztabu bar. Becka. Uchodzi za jednego z najwyższalceńszych oficerów armii austro-węgierskiej. Dzienniki wiedeńskie witały jego nominację sympatycznie. Co się nas tyczy — to już na najbliższej sesji delegacji wspólnych, będziemy mieli sposobność przekonać się, czy wstąpi w ślady swego poprzednika, czy też zajmie wobec naszych szlusznych dogańań się słono-wiogo sprawiedliwego, rozumnego i życzliwego ministra.

## Wystawa gwiazdkowa.

(Pół-humoreska — pół-moral)

Mam już takie podle szczęście: wówczas, gdy z całej duszy pragnę, aby wszystko podobalo mi się, znajduję zawsze jakieś opozycje „ale...”. I la wrodzona opozycja jest główną przyczyną moich nieszcześć, z których zresztą śmieję się, co mi sil starczy — nieszczęście, bo nie cieszę się sympatją ludzi, ponieważ się im parażem, ponieważ rzeczy nazywam po imieniu i bezpłatnych praktykantów nie czezę tytułem padów sekretarzy, lub... komisarzy...

...Wystawa gwiazdkowa w salach hotelu Saskiego — wchód od ulicy św. Jana\*.

Uzbrojony w „wolny biliet”, przedmiot, którego najbardziej zazdrożcą dziennikarom „śmiertelnicy”, zdjąłem od Hawelki koło Klimka na wystawę, skręcam w ulicę św. Jana i, zrobivszy jakie trzycięć kroków, nagle skaczę na sam środek ulicy...

Dlaczego?! Przecież dlatego tylko, że szkoda mi dwóch zdrowych nóg, którym zapewne postradł, gdybym chciał przesuwać się chodnikiem pomiędzy tymi brykami lodu, rzuconymi z siłą Herkulesa do okienek lodowni, kryjących się w podziemiach Saskiego hotelu.

Niezbyt mile przyjęcie na samym wstępie, ale wcale nie winię o to komitetu. Komitet otrzymał do dyspozycji sale, pan X lodownię, więc — komitet wystawy powinien tylko cieszyć się i być do grobowej deski wdzięcznym panu X, że... nie każe cisnąć brył lodu na pierwsze piętro, do sal wystawowych.

Krokiem gazeli przemknąłem środkiem, pełnej błota, jak zwykle w śródmieściu ulicy i, minawszy dwa obrzemy maszty, zdobne w dwie białoniebieskie płachty, uzdane przez „zaprzysiężonych” rzeczoznawców za chorągwie, skłoniłem się szynkowni dwóm wymalowanym na płatach żołnierzom polskim z r. 1831 i wspaniałem się w sien hotelu, oświetloną tajemniczo, niby buduar starej kocielki, jedynym niedzym płomykiem gazowym. W tych pół-zmrokach zobaczyłem trzy tarce herbowe, zdobiące sien i dwie smutne niekłe choinki, w które ustrojono wejście na schody, prowadzące do sal wystawowych.

Chwila — i już znalazłem się „na górze” w czulych objęciach komitetu.

Niema chyba nieszczęśliwszego stworzenia nad dziennikarza, który wpadnie w objęcia jakiegoś komitetu; niema większych tortur moralnych i fizycznych nad tortury grzeszności, jakie taki komitet potrafi zadać dziennikarzowi.

podstępem wcisnęli się do zamku i zatrzymali się w pobliżu cesarza, schronieni w zagłębieniu starych murów.

Wtedy wyszli ze swoich krytek eks-komunikowani panowie i biskupi.

Zgnębieni nadmiarem pokuty, ukieklili w półkole po dwóch stronach swego księżęcia.

Gdy ukazał się Grzegorz, przybrany w żalobę, w fioletowej kapie i mitrze z białą welny, błagający przebaczenia padli na twarz, nurzając się w śniegu, z rękami, skrzyżowanymi na piersiach, i wielkim głosem domagali się oczyszczenia z kłatwy i powrotu do kościoła Jezusa Chrystusa.

Papież zasiadł na tronie z bronzu, na najwyższym stopniu wielkich drzwi i chwilę przypatrując się tej scenie nieuchylanej. Mówią, że wtenczas, wzruszony do głębi duszy, zaplakal łzami łitości i dumy.

Biskup z Verceil włożył mu do ręki łaskę. Grzegorz, głośno odmawiając psalm *Miserere mei, Domine, secundum magnam misericordiam tuam*, za każdym wierszem uderzał nowego penitenta, czolągającego się na kolanach na pierwszy stopień kościoła.

Następnie powstał, zdjął mitrę, i złożywszy dlonie, sam począł wzywać odpuszczenia Boga. Potem znowu usiadł i wypowiedział formułę rozgrzeszenia.

Król się podniósł i papież wyciągnął do niego obiedwie ręce.

Ujął Henryka za ramię, kazał narzucić na niego płaszcz i wprowadził do nawy kościoła, mówiąc:

„W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, przywracam cię do uczestniczenia w łajemnicach inki naszej, kościoła świętego\*.”

Dal mu pocałunek przebaczenia, jako też i rozgrzeszonym biskupom.

Złożył kapę żalobną, przywdział białą ornat i przysiadł do ołtarza. Głosy dziecinne zaśpiewały *Kyrie*, i zaczęła się msza papieska.

Kościół był stary, dziwnie ponury, o niskich sklerieniach, wspanitych na ciężkich słupach, istna krypta grobowa, którą świece i lampy śmiertelnicie blado oświecały. Bestye apokaliptyczne rzeźbione, barbańskim dźwiętem na kapielach, smoki, salamandry i jednorożce, zdawały się budzić ze snu kamiennego, i pomiędzy drżącymi refleksami od światła absydy, skąpane w sinawym dymie kadzidel, rozposierały skrzydła, jak ogromne nie-toperze, czolągaly się i wily, pelzając pomiędzy granitowymi liściami akantu.

(C. d. n.)

# Na Gwiazdkę

NAJODPOWIEDNIEJSZE PODARKI

polecają najtaniej

Janeczek i Wyciechowski

Skład papieru Rynek 8 Kraków.

Pierwsza polska Fabryka rękawiczek i bandaży pod firmą

A. MIRKIEWICZ w Krakowie, ul. Mostowa l. 4, filia ul. Szewska l. 2,

poleca rękawiczki zamzowe od 2 korony i wyżej, gładc od 2 korony 30 hal. tudzież pierwsza pralnia rękawiczek.

— Panie sprawozdawco, przepraszam bardzo, ja tylko panu coś pokazać...

— „Słuzę laskawej pani!”

Alie! Jeszcze biedny „grypsacz” jednej pani nie „usuflżył”, gdy już go łapią z drugiej strony za rękę:

— Panie redaktorze, pan wybacz, ja panu dopiero coś pokazać...

— Panie sprawozdawco, może pan sobie to zanotuje, bo pan zapomni...

— Panie redaktorze, niechże pan to zapisze, bo jeszcze gotów pan zapomnieć...

„Dante w swej „Boskiej komedji” nie opisał tych mąk czyszcowych, jakie dzieki rozmaitym komitetom przechodzą za życia dziennikarke...”

„Jak „pilka nożna” przeleciałem z rąk do rąk co najmniej dwunastu osób i w końcu odetchnąłem spokojnie. Uznano wiodocześnie, że jestem już dość dobrze „poinformowany”, choć prawdę mówiąc, przez cały ten czas musiałem więcej myśleć o zabezpieczeniu mych nagniotków, niż o wystawie gwiazdkowej i o przemyśle krajowym.”

Wypocząwszy cokolwiek, zacząłem się naprawdę oglądać. Trzy male salki, a w nich można zobaczyć wszystko.

Lalki, mydła, perfumery, hafty, wyroby drzewne, wyroby skórne, zakapanie, dzieła sztuki, wydawnictwa księgarskie, słowem znalazło swój kącik na tej wystawie prawie wszystko, co produkuje... Kraków i okolice.

Żal nam doprawdy, że nie możemy oglądać to rozmaitych galerii naszego przemysłu, które mają siedzisko w Galicji wschodniej, lub na jej pograniczu. Żal więc, że nie możemy oglądać słynnych kocioł i kilimków, naprawdę artystycznie iłkanych zgrabiałą dłonią Huculów z pod Czarniej góry, Kut i Kossowa, że nie widzimy majolik kolonijnych, wyrobów szkoły koszykarskiej w Rudniku i sukien rakawskich, które śmiało mogą konkurować z zagranicą, lecz z drugiej strony trzeba być wdzicznym komitetowi wyławy za to, co, nagromadził, bo i to jest już wiele, choć w głównej części wystawców dostarczył Kraków.

Widzimy więc w pierwszym rzędzie z firm wydawniczych nakłady „Ilustracji polskiej”, wśród których „Waweloni”, opracowanemu przez p. Żulawskiego i p. Trepkę, należy się zaszczytne miejsce. W dziale hafitów i wyrobów galanteryjnych palmę pierwszeństwa zdobywa sobie u publiczności pawilonik pani Krygowskiej, gdzie przedewszystkiem należy podziwiać stylowe krzesła, kryte ciemnozielonym pluszem, zdobnym w fantastyczne aplikacje z brązowej matowej skóry.

Koż znawcy i miłośnika tego, co jest prawdziwie pięknem, mimowoli przykuwa stolik pani Okoniewskiej - Komorek, na którym są rozłożone wyroby drzewne z rysunkami wypalnymi i barwnie kolorowanymi; przedewszystkiem zaś zwracają uwagę starannie wykonane teckki na piąpiery, wcale nie drogie, a noszące wszelkie cechy prawdziwie artystycznej roboty.

Małe amatorki laliek całemi godzinami w zbitych gromadkach stoją w jednym z paroników drugiej sali Ciche okrzyki zachwytu, naiwne dziecięce pochwały i uwagi są dla wystawców tej galerji przemysłu nagrodą lepszą nawet może, niż złote medale i honorowe dyplomy...

Z poza krakowskich wystawców największem powodzeniem i uznaniem cieszy się lwowska fabryka „Tlen”, którą specjalnie interesuje się członek komitetu, inżynier B. Sulimirski. Mydła i perfumery „Tłenu” wśród publiczności, zwiędzającej wystawę, znajdują wielu nabywców.

Wśród pan, jako najkropniejszych sięgdziów w tym kierunku, ogólne wotum u fności zdobyły sobie ręczne hafty szkoły w Makowie I na laikach rolją one także dobre wrażenie, zwłaszcza, że wykonanie ich jest nader staranne.

Z wyrobów szepczankowskich w pierwszym rzędzie zwraca na siebie uwagę portret panny Szupównej, artystki teatru lwowskiego, tkany sposobem wyinalczy i to tak delikatnie, że naprawdę dobrze trzeba się przypatrzeć, aby nie wziąć go za jakąś heliografurę.

O to wszystko, co przedewszystkiem zwraca uwagę każdego, kto tylko zwiędza tę wystawę gwiazdkową...

Komitetowi należy się uznanie. Zrobił on wprawdzie nie wiele, ale w każdym razie zrobił tyle, co mógł uczynić na razie, co dało się zrobić dziś, gdy jeszcze instytucja wystawy gwiazdkowej nie wylaży się u nas i nie została dokładnie przez wszystkich zrozumianą i ocenioną. (b.)

## W sprawie szulerki.

Artykuł nasz o szulerce wywołał niezadowolenie w pewnych sferach. Otrzymałmśmy kilka listów „pełnych oburzenia”, że się „wskazuje palcem” na...zasłużone osobistości. Pomiedzy listami był jednak jeden, który drukujemy w całości:

„Szanowna Redakcyo! Autor artykułu o zawodowych szulerach, okazał wielką nieznanjomość rzeczy, czego dowodzi samo lekceważenie naszego artykułu.

„Panu temu zdaje się, że dość je-

dnemu z nas sięść na godzinkę do zielonego stolika, a zaraz płyną setki do naszej kieszeni. Drogi panie, to nie tak łatwo idzie, jak ci się wydaje.

„Przedewszystkiem ile to lat musisz poświęcić, przyszył artysto, zanim nabierzesz zimnej krwi, rozwagi i znanjomości ludzi. Bez tej ostatniej trudno ci się zorientować, czy twój przeciwnik ma źle lub dobre karty... a bez zimnej krwi mógłbyś przegrać i...kalosony, choćby ci karla szła jako tako. Pierwsze lata w naszym artystymie to twarda szkoła, ba! nie tylko twarda, ale i kosztowna, boć przecież jako początkujący musieliśmy dobrze zapłacić starym artystom za naukę.

„Dziś, co prawda odnosimy korzyści z naszych studjów, ale wobec ogólnej t. zw. brzydzy niema mowy o zrobieciu majątku. Przed kilkunastu, a nawet jeszcze przed kilku laty, można było sobie coś uciulać i jest też między nami paru cieszących się poważnymi owocami swego talentu i swych trudów. Ale dziś! — ot, mamy tyle, że ledwie na skromne utrzymanie wystarczy.

„A i te drobne dochody, jakiemż poświęceniem czasu i zdrowia opłacić należy? Niżej niepodpisany miał w r. b. 128 seansów, z których zaledwie 12 ukończyło się o g. 1 po północy. Większość ich trwała do g. 4 lub 5 rano, a było i takich 37, które zakończyły się dopiero o g. 7 a nawet 8 rano. Leż to nocy nieprzespanych, ile pracy umysłowej, ile targania nerwów!

„A rezultat? Jak ferbla Kocham — nędzne 2800 złr. t. j. dwa razy mniej niż ma pierwszy lepszy profesor uniwersytetu! a imalo co więcej nad to co ma pierwszy lepszy profesor gimnazjalny za 3 godziny dziennie, spokojnie wśród bebnów spędzone.

„Ba! a wydatki? Czyż można zadarmo siedzieć niczem się nie pokrzepiwszy, czy to darmo dadzą koniaku, wina, przekąskę?

„A kłopot w domu z „babą”, która narzeka że się ją lekceważy, że się jej życie zatruwa, że ona nie ma...szła za mąż, aby mąż włożył się po nocach!

„I jeszcze to, „Kuryerek” wymyśla! „Panowie! gdzie sprawiedliwość, gdzie miłość bliźniego, gdzie uznanie dla ciężkiej pracy?

„Żebym był młodszy, dawno bym (ten) niewdzięczny fach porzucił.

# Gorsety „Radikal”

Tamże również wielki wybór prawdziwych **pragskich Rękawiczek** po nader niskich cenach.



# A. Sokół

Zakład wyrobów nożowniczych oraz brytew własnego wyrobu, również specjalne ostrzenie tyczke. — Ceny niskie.

Kraków,  
Grodzka 60.

# Do nabycia tylko u Hermana PIESENA

specjalisty gorsetów z Pragi  
Kraków, ul. Grodzka L. 4

„Piszę to krwią i łzami.  
Pozostaję z głębokim szacunkiem  
*Niepodpisany*”

## Wiadomości bieżące i rozmaite.

Kraków, 30 grudnia.

**Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**  
W niedzielę 21 bm.: „Wilhelm Tell”, dram. w 5 akt. F. Szyllera.

W wtorek 23 bm.: „Wilhelm Tell”, dram. w 5 akt. F. Szyllera.

W środę teatr zamknięty.

W czwartek 25 bm.: „Balladyna”, tragedia w 5 akt. F. Słowackiego.

W piątek 26 bm. o godz. 1/2 3 po południu: „Kościuszko pod Raclawicami”, obraz hist. w 7 obrazach A. W. Lasoty. Wieczór o godz. 7: „Wilhelm Tell”, dr. w 5 akt. F. Szyllera.

W sobotę 27 bm.: „Pamiętniki szatana”, kom. w 3 akt. ze śpiewami Arago i Vermond. (Jubileuszowy wieczór Juliana Lejduca).

W niedzielę 28 bm. o godz. 3 po południu: „Wesele”, dram. 3 akt. St. Wyspiańskiego (po raz 44). — Wieczorem o godz. 7: „Pamiętniki szatana”, kom. w 3 akt. ze śpiewami Arago i Vermond.

## Od wydawnictwa.

Chcąc zadość uczynić zyczeniom powszechnie przez naszych Czytelników wyrażanym, powiększamy znacznie z dniem 24. grudnia rozmiary i format „Kuryerka krakowskiego”. Da to nam możność wprowadzenia druku nowych i ożywienia dotychczasowych.

Po ukończeniu drukujących się powieści, co nastąpi w ciągu paru tygodni, rozpoczniemy druk powieści oryginalnej, pióra jednego z naszych najznakomitszych powieściopisarzy.

Numer gwiazdkowy, pięknie i obficie ilustrowany wydzie już w nowym formacie.

Pemimo znacznych wkładów, jakie pociągna za sobą wprowadzone zmiany, prenumerenta „Kuryerka” pozostanie ta sama co dotychczas.

Cena numeru pojedynczego od dnia 24-go grudnia wynosić będzie 3 centy

**Strajk pomocników aptekarskich** — jak to donieśliśmy w wczorajszym numerze, został nareszcie zakończony ugodą między właścicielami aptek, a strajkującymi. Jak się dowiadujemy strajkujący dziś o godzinie 4 podejmują pracę w aptekach na nowo.

**Magistrat m. Krakowa** powiadamia interesowanych, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszytych zmian w posiadaniu gruntów, urzędnik pomiarów, nadcometra ewidencyjny p. Gawel, będzie przyjmować uwagdomienia w lokalu urzędu Ewidencji katastrów przy ul. Granicznej 14, dnia 2, 3, 4 stycznia 1093.

**Stowarzyszenie ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich** wydało następującą odezwę:

Z nastaniem ciężkiej pory zimowej rozpoczął Wydział Stowarzyszenia w niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych akcją udzielania pomocy najuboższej działwie szkolnej na sprawienie odzieży i obuwiu, oraz żywienia i opieki po za szkołą dla tych dzieci, które pozbawione ciepłej strawy, ciepłej izby, po nauce szkolnej bez dozoru waleją się po ulicach, narażając na szwank swoje fizyczne i moralne zdrowie. Stowarzyszenie, ograniczone jednak do bardzo szczupłych funduszy, nie może być w części zaspokoić potrzeb najistotniejszych ubogiej na tysiące liczącej się działwie szkolnej, i dlatego zmuszone jest odezwać się do szlachetnej, zawsze ofiarnej P. T. Publiczności z gorącą prośbą o taskawę datki na „głodne dzieci” bądź w gotówce, bądź w starej znoszonej odzieży.

Datki pieniężne upraszamy przesyłać zawsze za przekazem pocztowym na ręce dyr. Juliana Maciulowskiego w szkole wydziałowej na Smoleńsku; zaś ofiary w odzieży przyjmuje rzeczona dyrekcja na Smoleńsku i dyrekcja szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Bernardyńskiej.

Sekretarz: Jan Dzeziński. Prezes: Dr. H. Jordan

**Myśli 416g** — i to porządny, przy... i st. ciepła!!! Biedacy cięszą się, że nie ma mrozu, bo mniej na opał wydają; zaś bogatsi irytują się, bo błoto i śluziwca dają im się we znaki... Biedna la zima! Nigdy nie może ludziom dogodzić!..

**Tanin kosztem.** Zbliżają się uroczyste święta Bożego Narodzenia,

radosny czas dla wszystkich, a najradosniejszy dla dzieci: „gwiazdka”, podarki — są na myśli wszystkich dzieci. Niestety! nie wszystkie spodziewać się ich mogą; gdzie w domu panuje troska o kes chleba powszedniego, tam mowy o zabawkach i kalendarzach być nie może; jak również nie mogą myśleć o tem instytucje filantropijne, dzieci biednych rodziców, lub sieroty przytulające.

A jednak, i tym upośledzonym od losu, w uroczysty dzień Świąt radosną chwilę — stworzyć lanim kosztem można. W domach średnio nawet zamożnych tyle popsytych, lub wyszłych już z użycia zabawek dziecińczy! Uczmy dzieci nasze pamiętać o biedniejszych; niech i one zaoferują coś od siebie, krzepiąc w sercach swych uczucia dobroczynne.

**Wóz węglowy — rywal tramwaju.** Wczoraj wieczorem na Kazimierzu Tomasz Ujejski, właściciel, został przejechany przez wóz z węglami. Ma połamanych 5 żeber i uszkodzoną śledzicę. Tramwaj zaś wczoraj „tylko” silnie poturbował również na Kazimierzu małego chłopaka.

**Z kroniki karnawałowej.** Doleciały już nas pierwsze echa karnawału Czternastego lutego odbędzie się IV bal kółka Rolników wszechnicy Jagiellońskiej pod protektorem Wgo księdza Gronniczkiego, w sali hotelu Skiego. Czternastego lutego! ileż to zabaw tanecznych odbędzie się do tej pory, w ilu turach walca, czy polki wykrepi się dancerkę, zanim do czeka tego balu! A jednak jesteśmy pewni, że i na tym balu nie zabraknie ani panom, ani paniom ochoty do wesolej zabawy...

**Awans urzędników.** Dyrekcja Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie dokołała następującego awansu urzędników: Do rangi IV ponsuły p. Włodzimierz Ritterschild i Czesław Kamiński w Krakowie.

Do rangi V: pp. Jan Gmikiwicz, Teofil Broniowski i Adolf Nowak w Krakowie.

Do rangi VI: pp. Jan Rydel, Jan Kuźmicz i Tadeusz Stasiak w Krakowie.

Do rangi VII: pp. Zdzisław Ritterschild w Przemysłu, Jan Kodrębski w Rzeszowie i Zygmunt Korzeniowski w Krakowie

Do rangi VIII: pp. Józef Pochwał-

PIERWSZA FABRYKA  
WYROBÓW CUKIERNICZYCH

pod firmą **Józef SIERMONTOWSKI**

odznaczona złotymi medalami na wystawach międzynarodowych w Wiedniu i Paryżu  
w Krakowie ulica Bracka — Telefon 409

poleca na nadchodzące święta wyborowe **STRUCIE** z makiem, z migd., z orzech. i konfitur. **TORTY** w rozmaitych gatunkach; **CUKRY** na drzewka **CUKRY** deserowe, karmelki **CZEKOLADA** wyrobowa w tabliczkach własnego wyrobu

**ANASTAZY HOLIK**

poleca swój Skład Zegarów i Zegarków

z fabryk genewskich i francuskich

oraz Łańcusków ze złota amerykańskiego

ZEGARMISTRZ, ul. Szewska L. 2 Nowość! — Budziki z elektrycznym oświetleniem — Nowość!

ski, Bolesław Richthofen w Krakowie, Marian Dworski w Tarnopolu.

Do rangi IX: pp. B. Kuczyński w Czerniowcach, Stef. Mierczuk w Stanisławowie.

Do rangi X: pp. W. Heinz w Rzeszowie i J. Niwiadomski w Przemyślu.

**Z „Sokola“.** Przypominamy, że jutro w niedzielę wieczór popis gimnastyczny w tutejszym „Sokole“. Czysty dochód na rzecz budowy pomnika dla ś. p. M. Baluckiego.

**Pociągi,** zdążające dziś ze Lwowa do naszego miasta przychodziły od samego rana z znacznym opóźnieniem. Jak nas poinformowano przyczyną tego są zasypy śnieżne, powstałe ubiegłej nocy, podczas której śnieg padał prawie bez przerwania, zwłaszcza między Rzeszowem, a Przemyślem.

**„Przyjaźń krakowska“** uchwaliła urządzić dnia 4 stycznia 1903 (niedziela) „Drzewko“ dla dzieci członków Tow. w program wchodzi: Przedstawienie sceniczne, wykonane przez dzieci; gwiazda z chórem; orkiestra chłopięca; zakończy rozdanie podarków. Członkowie, życzący sobie, aby ich dzieci przyjęły udział w podarkach, zapiszą je w kancelaryi najpóźniej do dnia 2 stycznia.

Dnia 6 stycznia (Trzech króli) dla członków i ich rodzin obchód „Opłata“. Wpis do dnia 4 stycznia w kancelaryi. Wkładka dla mężczyzn 60 h dla kobiet 40 hal.

**Koleżeńska bitka.** Wczoraj wieczorem zesłał się w szynkowni w Dębniaku, dwaj krawcy — Białoruski i Palmoski. Przy piwku krew żywej im jakos krążyć w żyłach zaczęła, że zaś i bez tego mieli do siebie o coś anse, więc... przemiłowali się jakoś tak szorstwiec, że p. Palmoski rozciął p. Białoruskiemu kufem ucho. Poszwankowany przez kolega uduł się w celu opatrzenia ucha na Stację ratunkową.

**Po niesłychanie silnych mrozach** całe Czechy południowe zagrożone są teraz powodzią, wywołaną deszczami, oraz nagłym podniesieniem się temperatury. Lody ruszyły już w górnym biegu Wełtawy i u nas do czego podobnego przyjąć może, bo pani *„aura“* ma dziwaczny w tym roku humor.

**Straszny wypadek** wydarzył się onegdaj na oddziale dla obłąkanych w powszechnym szpitalu w Gracju. Jeden z nieszczęśliwych chorych, chro-

niczny alkoholik, uciekł ze swego pokoju i schronił się do jednego z olbrzymich pieców, którymi są ogrzewane korytarze zakładu. Pomimo usilnych poszukiwań służba zakładu nie mogła owego chorego znaleźć. Gdy nazajutrz zapalono w piecach, ogrzewanych centralnym systemem, obłąkany odniósł tak silne poparzenia, że w kilka godzin umarł. Dopiero straszny ból zmusił go do opuszczenia pieca.

**Mordercy staruszek Lecomete w Paryżu,** która pomimo lat 70 prowadziła życie nader lekkie, została onegdaj wyśledzeni i przyłrzymani. Są niemi: niejaki Favre, poddany szwajcarski i jego metresa Rottet. Trzecie indywiduum, które brało udział w morderstwie i rabunku, nazwiskiem Negro, dołąd nie zostało wyśledzone.

**Nagrody Nobla** wydzielone zostały ostatecznie w Sztokholmie w ten sposób, że w dziale medycyny otrzymał jedną z nich dr. Ronald Ross (Liverpool); w dziale chemii prof. Emil Fischer (Berlin); zaś w dziale fizyki prof. Lorentz (Londyn) i prof. Zeman (Amsterdam) po połowie. Nagrodę literacką otrzymał prof. Mommsen (Berlin). Nagrody pieniężne, dyplomy i wielkie złote medale otrzymali obecni laureaci Ross, Fischer i Lorentz z rąk z króla Oskara szwedzkiego w czasie wspaniałej uroczystości. Przemawiał prezydent szwedzkiej Akademii umiejętności Theel i oświadczył, między innymi, że holenderscy profesorowie, Lorentz i Zeman, dlatego otrzymali nagrodę ponieważ niezbitnie wykazali międzyży awiskami związek optycznymi, elektrycznymi i magnetycznymi.

Komitet zaś storthingu (sejnu) norweskigo, rozdzielający drugą połowę nagród Nobla udzielił nagrodę pokojową po połowie sekretarzowi honorowemu międzynarodowego biura pokojowego w Bernie, Elie Ducommun i sekretarzowi międzynarod. biura pokojowego w Bernie drowi Albertowi Gobat.

**Tragedja miłosna.** Osmnastoletni uczeń siódmej klasy gimnazjum realnego w Darnslacie zastrzelił kochankę i siebie dla wyrzutów czynionych mu przez dyrektora gimnazjum z przyczyny jego stosunku miłosnego. Kochanką samobójcy była 26-letnia Lilli Kardonif, zana lekarza od roku z mężem rozłączona.

**Niezwykłe porwanie.** Przed niedawnym czasem w dobrach Lahlerskich, w pow. Hapsalskim, zginęła olbrzymia małpa z gatunku goryli. Małpa ta slynęła z iscie herkulesowej siły i dla tego uciezka jej wywołała pewne zaniepokojenie, tak iż nawet urzędowa została przez grupę myśliwych obława, która nawiasem mówiąc, była bezcelowa.

Po paru dniach z tegoż majątku zginęła w niewytłomaczony sposób młoda dziewczyna.

Wszelkie najenergiczniejsze poszukiwania nie doprowadziły do niczego i pomimo wszelkich wysiłków nie zdołano jej odnaleźć. Wówczas powstało podejrzenie, iż dziewczynę porwał goryl. Podejrzenie to okazało się uzasadnionem.

Po ugiwle tygodnia znaleziono istotnie zwłoki dziewczątka na piasku nad brzegiem morza, a na jej obnażonym ciele rany, zadane pazurami zwierzęcia i w pobliżu trupa ślady pal goryla odciśnięte na piasku.

Według ostatnich wiadomości, straszliwe zwierzę widziano po raz ostatni we wsi Pirasahl.

**Obstrukcja parlamentarna** nie należy bynajmniej do arkanów polityki nowożytnej. Oto, co pisze o tej metodzie na kilkadziesiąt lat przed Chrystusem żyjący historyk i geograf Strabo (Geographica IV, 3, 3) „Getowie, odbywają zgromadzenia i narady, mają następujący dziwny dosyć zwyczaj. Jeżeli ktoś mowcy przeszkadza i wywoły jedgo przerywa zbliża się do niego wojownik z obnażonym mieczem i nakazuje mu groźnie milczenie. Powtarza się to trzy razy. Gdy halsujący, pomimo ostrzeżeń, uspokoić się nie chce, wtedy wojownik obcina mu mieczem kawał piersza, aby ten do dalszego użytku siał się nieprzydatny“. Strabo nie pisze, czy powyższy środek na obstrukcję okazał się skutecznym, lecz wobec zaniesiania „lex Falkenhayn“ w Wiedniu, nasuwa się pytanie czy nie wartoby bodaj „lex collieca“ w austriackim parlamencie zastosoować?

**Z praktyki Pogotowia.**

- Dyt-dyt-dyt-dyt-dyt...
- Pogotowie! Kto dzwoni?
- Z mieszkania pana K... Mosiężna 120.
- Proszę o przybycie Pogotowia...
- Ktoś nagle zachorował.
- A co się stało?

## Tani sklep chrześcijański Pod Kościuszką

341

Bielec

Towary bławatne, płótna, szyrtyngi, kapy, kocy, chodniki. — Bieliznę stołową, męską i damską. Wyprawy ślubne. — Bluzki i halki gotowe w wielkim wyborze

Kraków, ul. Mikołajska 1. I.

Żerandole, palniki, siatki, cylindry, umbrory oraz wszelkie przybory do lamp gazowych — Kioski pokojowe, hermetycznie zamknięte; apłuwaczk wodne, piece i kuchnie kaflowe i żelazne.

poleca **J. MEISELS Kraków,**  
Szweska 1. 8. Telefon Nr. 163.

Skład pieców kaflowych, materiałów budowlanych i technicznych.

Wszelkie materiały budowlane. Specjalnie sztukaterie na sufity i ściany, tapyety stary i żaluzje. Urządzenia wodociągowe, łazienki, klozeta i umywalki. — Pałniska oszczędnościowe „Vesta“

- Podobno otrucie...
- Dobrze! Już jedziemy...

Ofiara wypadku siedzi blada, spoglądając bezmyślnie wystraszonym wzrokiem. Dokoła tłum mężczyzn, kobiet i dzieci.

- Któż tu chory?
- O, ten, panie doktorze, ledwie siedzi...
- Ale siedzi jakos... Co mu jest?
- Wielkie nieszczście!... Otrucie!...
- Jakim sposobem?... Czego zayıł?
- Po co on miał zayıł? Niech Pan Bóg broni. On wzięł karbol...
- Przez pomyłkę? A duto wypyl?
- To ta butelka, panie doktorze...
- Jakto, taką butelkę wypyl?
- Jak on miał wypić, kiedy butelka pełna?
- Nic nie rozumiem... Proszę mówić wyraźniej...

— To było tak... On przyszedł zmiębnęty, chciał się wódki napić... To on otworzył do szafka, wzięł tę butelkę i nałat sobie w kieliszek... Już, już chciał wypić, niech pan Bóg broni!...

— Więc nie wypyl?

— Bogu dziękować, żona jego zobaczyła, to krzyknęła i nie każala mu wypić...

— To poćd, do dyabła, wzywacie bez potrzeby lekarza?

— Jak to, po co? Taż duża butelka trucizny, co by się dwadzieścia ludzi otruło, to trzeba było zawołać Pogotowie na wszelki przypadek... A z przeproszeniem pana doktora, jako się można gniewać, że się człowiek nie otrul!

#### Przyjechali do Krakowa:

GRANDHOTEL: Hr. I. Michałowska, H. Dolaszy z Radłowa, Kaz. Czyżewicz z Połdla ros., Z. Radzichowski z Król. Pol., R. Piechowicz z Warszawy.

HOTEL SASKI: Z. Chwałbóg z Król. Pol., W. Trzczyński z Wołyńa, P. Janiszewski, Z. Komorowicz z Warszawy, S. Czerwiński z Zakopanego.

HOTEL POLLERA: W. Czechowicz z Warszawy, K. Krywult z Warszawy, X. W. Jaworski z Jaworzna.

HOTEL pod RÓŻĄ: Helena Zyskiewicz z Warszawy, M. Kowalski z Warszawy, W. Gaszyński z Warszawy, Aleks. Stoch z Królewskiej Huty.

#### Wiadomości literackie.

Wyszły z druku:

„Monografie w zakresie dziejów nowożytnych”. Wydawca Szymon Askenazy Tom. I „Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim. Maj-grudzień.

1815” przez Józefa Bojasińskiego Warszawa. 1902.

Trzeci tom „Korespondencji Józefa Boldana Zaleskiego”, wydawanej nakładem Dyonizego Zaleskiego, ukazał się w tych dniach na półkach księgarńi-wowskiej Gubrynowicza i Schmidta. Mieści w sobie listy lirnika ukraińskiego od 1856 do 1866 r. włącznie. Cenny to materiał do dziejów piśmiennictwa polskiego i do historii polskiej emigracji we Francji.

„Pozye” (autor kryje się pod pseudonimem Ewdor).  
Tomik ten dzieli się na trzy części: „Zmartwychwstanie”, „Zbiór poezyi” i „Sąd ostateczny”.

#### O zabawki dzieciinne.

Zwrot ku „prawdzie życiowej” ogarnął nie tylko literaturę i sztukę, zakradł się też do pokoju dzieciennego, tworząc naśladownictwa telegrafów, telefonów, katastrof okrętowych i na powietrznych, obrazy bitew i krwawe sceny, nieodpowiednie dla młodych serc i umysłów. Są to zamachy na wyobraźnię naszego małego świata, w którym zabawa powinna być swobodna, niekrępowana mechaniką, pozostawiająca otwarte pole fantazy. Dziecię przy pomocy wyobraźni stwarza stokród piękniejsze cacka od tych, które mu wsuwa w ręce przemysł niemiecki. Stoł, krzesło, gałęz ulamana z drzewa, trochę galganek — to kopalnia pomysłów, niezmiernie pole, po którym cwałuje wyobraźnia, wznosząc zaczarowane pałace z piasku, odkrywając cuda na dnie starych pudełek. Krzywa deszczulka staje się sankami, kulawe krzesło — lokomotywą, gumowa lalka boginią, jężdżąc na rydwanie z przydeptanych pantofli.

Ta zdolność do upiększania, idealizowania przedmiotów pospolitych jest sympatyczną właściwością wieku dziecięcego, najlepszym warunkiem zabawy; nie dostarczyć go malutkim Wacim i Maniom kosztowny automobil, ani miniaturowy rewolwer, od których zapala się balon, wraz z aeronautą.

Takie zabawki „bawią się same”, a dziecko lubi mieć współdziałal w tworzeniu cacka. Fantazy malutkiego światka jest tak bogata, że żaden mechanik nie zdola jej wyrównać w pomysłach. Zostawmy jej pole otwarte, nie obciążając jej balastem rzeczywi-

stości. Dziecię stroni od rozumnych zabawek, lub je przeistacza na swój sposób. Z pięknych i kosztownych automobilów robią się po paru dniach szufle do piasku; z miniaturowych okrętów — konwki do wody, lub łóżećka dla lalek, i w takiej dopiero postaci zabawka staje się miłą. Lłęcioletni Wacio i jego siostrzyczka Miania są bezwiednymi konserwalystami, tak, jak ich rodzice i dziadkowie nade wszystko przekładają lalkę i koniką. Lalkę, bo można w nią włożyć skarży uczucia, tulić ją, opowiadać bajeczki, dbać o jej wygodę i potrzeby; konik — bo można na nim cwałować po niezmiernych krainach wyobraźni.

Świat okiełzna uczucia i fantazy; my nie odbijamy tego balastu piśkielom; wyrzucą go kiedyś z łódki żywota, ale niech go biorą przy pierwszym wlocie, bo inaczej nie wzbija się w górę i pofażdą być, jak robaki.

Smutnym los tego, kto nigdy nie był poeła, kto nawet w dzieciennym pokojku, zamiast puszczać baki, a z nimi wodze fantazy, dokładnie, systematycznie nakręcał sprężynę automobilu.

#### Targ na kobiety.

(Opis do ilustracji tytułowej)

„Aby żonkę mieć, trzeba tylko chcieć” — tak powiada troszkę zmieniony kuplet z „Barona cygańskiego” — to prawda! Ba, niepo-trzeba nawet chcieć, bo często człowiek „wpadnie” w małżeństwo, chociaż wcale tego nie pragnie.

Ale to trudno, gdy człowiek wyjdzie na targ, gdzie sprzedają niewiasty, delikatnie mówiąc do sali balowej i ogładnie „częściowo” bodaj kilka kawalków, mimowoli staje się kupcem i za cenę własnej wierności, za cenę ślubu kupuje sobie niewiastę, z której czyni i panią i służebnicę swoją, ale prawdę mówiąc, zwykle tylko panią, u której jest tylko pantofelkiem!...

Otóż mamy takie targi na kobiety, uświęcone przez cywilizację, ale mamy także i targi, gdzie wprosi za pewną ilość brzęczącej monety można nabyć sobie niewiastę. Targi te to tyle „niżej” stoją od cywilizowanych jarmarków, że tam trzeba dopłacać, aby otrzymać kobietkę, podczas gdy cywilizacja każe do kobietek dopłacać... czyli dawać im posag...

Pracownia rękawiczek, LUDWIK SYŚŁO Kraków  
bandaży i szelek pod firmą dawniej ST. JAŚKIEWICZ, ul. Mostowa L. 12,  
poleca swe wyroby z najlepszych materyałów. (stacya tramwaju)  
Specyalność: Rękawiczki Gładc

W sali restauracyi Browaru J. A. Johna Synów, od 9 grudnia codziennie

Oesera Elektrobiograf

żywe kolosalne fotografie, w tej wielkości i doskonałości po raz pierwszy w Krakowie.

— Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju! —

Program zawiera 300 numerów Ca 3 dni zupełnie nowy program.

Godzinnie przedstawienie. W doie powzednie o godz. 8 wieczór, w niedzielę tylko o godz. 4 popołudniu (gdys wieczorem koncert wojskowy).

Ordynarne targi do dziś dnia odbywają się wśród kaczapów rosyjskich zwłaszcza w Kawrowie, gdzie dobrze upasione i ładne dziewczęta wystawiają bez żadnej żenady na widok publiczny, o tyle cywilizowanie postępując przylem, że zostawiają im... ubranie.

Kupcy zachęcają do nabywania „towaru” głosem zachwalaniem dobroci i zdolności „sztuk” wystawionych na sprzedaż:

— W ot, da prekrasna dziewczotka! Pokupicie gasadur etu dziewczku!...

Cena bywa rozmaita. Za dzieci płaci się około sześciu rubli. Dziewczęta w wieku lat trzynastu do czternastu kosztują 35 do 70 rubli. Dorosłe, rozwinięte, zdolne do pracy i zamięcia dziewczuchy stosownie do swych zewnętrznych przymiotów rozmaite mają cenę.

Targami tym, tak samo jak u nas balowemi jarmakami, nikt się nie gorzy, bo jest on uświęcony zwyczajem.

Jak widzimy różne sprzedają kobiety — różnie leż sprzedają i one same siebie.

## Ostatnie wiadomości.

(Depesze wczorajsze, \* otrzymane po zamknięciu numeru).

**Wiedeń.** Z Petersburga donoszą do „Polit. Corr.”, że rosyjski minister, hr. Lamsdorff uda się z Liwadyi naprzód do Sofii i Belgradu, a stamtąd do Wiednia, gdzie przybędzie 28 lub 29 bm. „W. Allg. Zig.” podaje, że obrady między hr. Goluchowskim a hr. Lamsdorffem będą dotyczyły nie tylko utrzymania ale także rozszerzenia porozumienia między Rosją a Austro-Węgrami. Zdaje się być zakwe-

styonowaną możliwością utrzymania niezmiennego *status quo* na Bałkanie, gdyż jeżeli nawet Turcy przeprowadzi w Macedonii dostateczne reformy, to już to samo wywoła zupełnie zmienioną sytuację. Gdyby utoli Turcy nie zastosowała odpowiednich środków celem zaprowadzenia spokoju, mogłoby to dać powód do ciężkich w skutki zwłaski. Rosya, bez narażenia swej powagi wśród narodów bałkańskich, nie może się ze spokojem przypatrywać dzisiejszemu stanowi rzeczy i w razie, jeżeli Turcy rychło mu nie zaradzi, może powstać sytuacja „analogiczna do 1876 roku.

**Petersburg.** „Prow. Wiestnik” ogłasza treść telegramu cara do ministra spraw wewnętrznych, wysłosowanego z okazji imienin carskich, a na mocy którego 58 studentów, skazanych na deportację do Syberji wschodniej za rozruchy, otrzymała im pozwolenie powrotu do miejsc urodzenia. Poprzednio już amnestyonował car 62 osób tej samej kategorii.

**Berlin.** Po głośnych mowach cesarza Willelma II. powstał w bliskich dworu kołach projekt utworzenia t. zw. „partyi cesarskiej”. Na czele jej stanąć miał dawiejszy ambasador niemiecki w Londynie, baron Eckhardstein. Urodziny z takim halasem zapowiadanej partyi odbyć się miały 16 grudoia, przy współudziale dygnitarzy dworskich z Bawarii, Wirtembergii i Badeii. Niespodziany zwrot w sprawie Kruppa zniweczył wszakże te plany i obecnie cicho już o „partyi cesarskiej”.

## Telegramy Koryerka Krakowskiego

z dnia 20 grudnia.

**Budapeszt.** Węg. biuro kor. donosi z Pressburga, że skutkiem ruszenia lodów na Dunaju znalazło się wczoraj miasto w wielkim niebezpieczeństwie. Woda zalala wszystkie dzielnice i przedmieścia. Ludność zaalarmowana strzelała armatami. O godzinie 11 w nocy stan wody wynosił 6 metrów i 64 centymetrów ponad normalny stan. Oddziały ratunkowe pionierskie stoją do dyspozycji dla niesienia pomocy w razie niebezpieczeństwa.

**Londyn.** *Times* donosi z Tokio, że rząd w Izbie reprezentantów wniósł projekt ustawy co do założenia chińsko-japońskiego banku w celu sfinansowania japońskich przedsiębiorstw w Chinach z kapitałem zakładowym 90 milionów yén.

**Londyn.** Dzienniki poranne donoszą z Caracas, że na wczorajszym zgromadzeniu kilku wielkich firm bankowych oświadczono gotowość dostarczenia rządowi pieniędzy na pokrycie pretensji rządów niemieckiego i angielskiego.

**Londyn.** „Daily Mail” donosi z Waszyngtonu, że firma bankowa Seligman w Londynie oświadczyła również gotowość dostarczenia rządowi wenezuelskiemu pieniędzy.

**Port of Spain.** „Biuro Reutersa” donosi, że wczoraj ogłoszono tam pokojową blokadę.

## Spisek na zajęcie.



„Sarmacya” Specjalny skład druków i formularzy w Krakowie, Szewska 2.

Na żądanie cenniki darmo i oplatnie.



## „Współzucie“.



— Stara! dołóż no tam drzewa do pieca! Właśnie czytam, że na Dajworze znowu zamarł jakiś terminator murarski!..

## Rozmaitości.

W sferach techników całego świata budzą teraz żywe zainteresowanie doświadczenia, czynione na strategicznej kolei żelaznej z Zossen do Marienfeld w Niemczech. Odbywa się tam walka elektryczności z parą; elektryczność zaprezentuje nowy motor spółki Siemens i Halske, parę zaś lokomotywa według ostatniego modelu rządu niemieckiego. Nowe maszyny pruskie mogą osiągnąć szybkość 90 mil. (150 km.) na godzinę, podczas gdy najwyższa szybkość motorów Siemes i Halske wynosi 100 mil na godzinę. Kwestya ta jednak nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Chodzi mianowicie o dokładniejsze jeszcze zbadanie odporności maszyn elektrycznych. Tymczasem rząd niemiecki zapowiada budowę nowych lokomotyw, które mają mu zapewnić stanowcze zwycięstwo

**Wystawa w St. Louis.** Jak wiadomo, w St. Louis odbędzie się w roku 1904 wystawa wszechświatowa. Według nadestanych nam stanąd wiadomości wystawa ta rozniarami przesćnie wszystkie swoje poprzedniczki. Pałace wystawowe zajmą przestrzeń dwóch mil kw., a będzie ich ogółem 15. Rząd St. Zjednoczonych uchwałił na cele wystawy 6.308.000 dol. i będzie reprezentowany w dyrekcji wystawowej przez komisję, stanie się zatem poniekąd współwłaścicielem i radą nadzorczą tego wielkiego przedsięwzięcia. Budo- wa gmachów wystawowych postępuje szybko, niektórzy są już na ukończeniu. Uroczyste poświęcenie placu wystawowego i pałaców odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 r., a w rok później podwoje wystawy otworzą się dla zwiedzających

**Piękne kolonie.** W niemiecko-wschodniej Afryce odbyło, według urzędowej relacji, w ciągu roku 1901, aż

16 ekspedycyi karnych. W niemiecko-południowo-zachodniej odbyły się trzy takie ekspedycje. Żołnierzom liczy się każda taka ekspedycja karna za kampanję wojenną.

**Ząb w nosie.** Wiedeński organ medyczny notuje ciekawy objaw patologiczny: W zakładzie leczniczym w Bernie, znajdowała się kobieta, która od kilku lat stale cierpiała na bóle głowy. Lekarze nie mogli zbać powodu cierpienia, które z dniami każdym potęgowało się i nie ustępowało, mimo stosowania najrozmaitszych środków leczniczych. Chwilową ulgę przynosiły zastrzykiwania morfiny, lecz i te w końcu przestały działać. Przedsięwzięto szczegółowe badanie chorej, które wreszcie wykryły w jamie nosowej, powyżej lewej muszli jakieś twarde obce ciało. Przedsięwzięto operację przy zastosowaniu zmiezczenia kokainą. Zwykle w podobnych wypadkach używane narzędzia okazały się niewystar-

**Zdzisław Gruszczyński** **UDZIELA** **LEKCYI TAŃCÓW**  
ul. Grodzka l. 50, l. p.

czającami; musiano użyć dentystycznego lewarka. Gdy narodziło się, okazało się, że był to największy ząb, około 18 milimetrów długi, który zamiast rósł koroną do ust, rósł w przeciwnym kierunku, do nosa. Chora, po operacji, przestała zupełnie boleć głową.

**Balon Stanley'a Spencera.** Świeżo ukończono pomyślnie próby w pałacu krystalowym w Londynie z nowym balonem, który jest wynikiem badań i doświadczeń 3 pokoleń.

Dziad obecnego wynalazcy, Edward Spencer, odbył pierwszą podróż napowietrzną jeszcze w r. 1836. Dalsze próby prowadził później jego syn Karol Spencer i odliwył liczne podróże z córką swą Gładą. Obecnie wnuk Stanley Spencer budował balon, w którym skorzystał z tyłuśnych doświadczeń dziadka, ojca i swoich wspanych.

Balon jego wynalazku ma, podobnie jak Santos Dumonta, kształt wielkiego, podłużnego rygaru, unoszącego na wianuzi bambusowem łożku, maszynę z nąflowym motorem bardzo lekkim, który wprawia w ruch dwuramienną śrubę, umieszczoną z przodu, co pozwala lepiej ją kontrolować. Motor Spencera wykonywa 2000 obrotów na minutę i powoduje 250 obrotów śruby w tym samym czasie.

Jako steru używa Spence rodzaj żagla czworobocznego, umieszczonego z tyłu, między pokrywką podłużnego balonu, a wianuziem bambusowem. Wszystkimi kieruje żaglar z łożki, a mianowicie kłapami balonu, regulatorem motoru i śrubą, przyrządami do przyspieszenia i hamowania ruchu i strunami powodującymi ster.

Pojemność balonu wynosi 20 stóp sześciennych, wypełniony wodorem waży zaledwie 400 kilogramów. Wraz z całym obciążeniem ma balon siłę pociągłości 100 kilogramów. Całość jest o trzecią część mniejsza od balonu Santos Dumonta, który zdobył nagrodę Deutscha, okrążając wieżę Eiffla.

Spencer udoskonalił kłapy samodziziałające balonu, które w chwili jego gwałtownego rozszerzenia się w warstwach powietrza bardzo wysokich, ułatwiają ujęcie wodoru. Prawdopodobnie to nagłe rozprężanie się balonu w połączeniu z wybuchem, spowodowało straszną katastrofę Severa, który w swym balonie nie miał kłap zapobiegających spencerowskich.

Nowy balon wkrótce podejmie próbą podróż napowietrzną.

**Oszczędny szach Władca Persów** przeprowadził wielką reformę, — zniżył znacznie swój harem. Gdy wstąpił na tron i objął herło i koronę po ojcu swoim, Nasr-ed-Dinie, zastał w haremie... 1700 żon, oraz 900 dzieci, synów i córek. Po przeprowadzonej obecnie reformie, posiada szach w haremie swoim tylko\* 60 żon i 30 dzieci. W Persyi czyn ten uważany jest nie tylko za dowód oszczędności, lecz odwagi i energii, za postępę wprost bohaterki, na jaki nie zdobył się dotąd żaden władca perski. Harem szacha jest dla każdego Persa przedmiotem najwzruszającego szacunku i żaden nie odważył się rzucić spojrzenia na którąkolwiek z żon władcy. Gdy mieszkanki haremu odbywają przejażdżkę po mieście, ciekawie nie gromadzą się na ulicach, jak w Konstantynopolu w podobnym razie, lecz każdy cofa się, lub wzrok odwraca. Przed powozem odalisk biegną gońce, woźnicy: „Ukłoncie i ratujcie się!“, wstając; przekleństwo uciekają wtedy w boczne ulice lub zwracają się twarzą do muru. Spójrz na żony szacha, to obraza majestatu, karana śmiercią.

**Szczególna śmierć.** W szpitalu Bellevue w Nowym Jorku zmarła pewna młoda dziewczętna dziewczyna wśród tak dziwnych okoliczności, że wszyscy lekarze nowojorscy nie mogli zrozumieć przebiegu nadzwyczajnej choroby. Dnia 18 października miss Nellie Corcovau, która pracowała w jakimś kantorze, nagle przy uracy upadła na ziemię zemdlona. Ponieważ nie można było się jej docucić, zawieziono ją do szpitala. Tam przeleżała całych dni dwadzieścia w stanie, bierzdo zbliżonym do letargu. Zadne środki nie były w stanie jej rozbudzić, nawet przepuszczane przez nią silne prądy elektryczne. Kilka razy tylko powieki jej otwierały się z lekką, wargi poruszały się, ale natychmiast chora wpaadała znowu w stan kateleptyczny. Najdziwniejszem jest jednak, że w chorę zachodziły zmiany, nigdzie przedtem nie obserwowane. Oto piękne ciemne włosy miss Corcovau zupełnie osiwały, rysy zaostrzyły się, zmarszczki pojawiły się na świeżej i młodej twarzy, nawet twarzą, tak, że z młodej dziewczyny stała się zupełna staruszka. W końcu nadszedł anawryzm serca, ale chociaż lekarze skonstatawali ten objaw, długo jeszcze obawiali się dokonać sekcji na trupie, bo jeszcze mieli nadzieję, że mają do czynienia z letar-

giem. Sekcja nie wykryła nic szczególnego, spiaroparyny mózg wydawał się zdrowym zupełnie. Wobec tego lekarze nie mogą sobie dać rady z wytłumaczeniem tego szczególnego przebiegu choroby.

**Okrutny lynch.** Murzyn, który zamordował 2 białych w celach łupieży, został żywcem spalony w Darling (Missisipi) wobec tłumy liczącego przeszło 4000 osób.

**Zaginione miasta.** Podczas podróży naukowej po chińskim Turkestanie odkrył dr. M. Stein, kilka miejsc starożytnych, pogrzebanych w piaskach stuleci. Miejscowości te opuścił mieszkaniec prawdopodobnie najpóźniej z początkiem ery chrześcijańskiej, niektóre z nich leżały już przeszło 2000 lat, pokryte piaskiem pustyni Chin zachodnich. W miastach, później zaspanych, znać było wyraźnie wpływy kultury indyjskiej i buddyzmu. W gruzach jednego domu znaleziono mnóstwo akłłów, spisanych na tabliczkach drewnianych, powiązanych skrętnie w paczki i opieczętowanych. Suchy piasek pustyni przyczynił się do przechowania przedmiotów w znakomitym stanie; pismo było zupełnie czarne, wiązadła tak nowe, jak gdyby akta złożono dopiero przed kilku tygodniami. Zredagowane były w kilku językach: indyjskim, sanskrycie, chińskim i tybetańskim. Można przypuścić, że wszystkie te miejscowości opuszczone z tego powodu, ponieważ z wolna, lecz ciągle gromadzące się zasy piaskowe, uniemożliwiały stałe zaopatrzenie miast w wodę. Mieszkańcy pierzchnęli przed zbliżającą się pustynią i oczywiście zabrali ze sobą wszystkie przedmioty, przedstawiające jakąś wartość. Mimo to w wielu domach znaleziono rozmaite drobiazgi, służące do codziennego użytku. Tak np. znaleziono w świątyniach mnóstwo ofiar, między niemi także wiele pięknych materyj jedwabnych; w niektórych klasztorach i świątyniach odgrzebano olbrzymie posągi bogów, wyrzeźbione w kamieniu.

**Ciekawa wyprawa po pchły.** Konkurencja informatorska i sensacyjna na naprowadza amerykańskich reporterów na pomysły, wobec których bledną kłwawe relacje naszych wydawców czterocentowych. Oto co pisze dosłownie ostatni „New York Journal“: Ciekawą pasję posiada Karol Rotszyld w Londynie, drugi syn lorda Rotszylda. Jest on właścicielem największej kolekcji pcheł na świe-

**SKLEP ŚWIEŻYCH I SZTUCZNYCH KWIATÓW**

**K. MICIŃSKI KRAKÓW UL. SZEWSKA L. I.**

Zamówienia z prowincyi nskuteknie odwrotną pocztą.

**Na święta**

Pierniki najrozmaitsze, cukry, bombonierki i t. p. inne poleca Cukiernia Lwowska, Fabryka cokrów deserowych i pierników

Jana MICHALIKA KRAKÓW UL. FLORYAŃSKA 45.

cie, bo składającej się z 10.000 najróżnorodniejszych egzemplarzy. Obecnie przygotowuje ekspedycję, która ma pod biegunem północnym zbierać pchły najszydsze, a nieznane w Europie. Rotszyld przyrzekł kapitanowi i majtkom okrętu 20.000 franków nagrody za schwytanie pchły, gnieżdżącej się w futrze lisa podbiegunowego. Lis ten, sam przez się bardzo rzadki, nie daje się nigdy żywcem schwycić. Ponieważ zaś zabitego lub pozostalonego, pchły natychmiast opuszczają, więc Rotszyldowska wyprawa ma ciekkie zadanie do spełnienia. Okręt Rotszylda ma być stacją, urządzoną jak na połów wielorybów. Nazywa się „Forget-Me Not”. Majtkowie mają nadzieję zebrać rzadkie okazy pcheł z białych niedźwiedzi, renów, psów, oraz z Eskimosów. Namietność Rotszylda ma podobno dla nauki pewne znaczenie, żaden bowiem z owadów nie posiada tylu co pchła odmian. Muzeum przyrodnicze Rotszylda — pisze wspomniana gazeta —

pozostaje pod kierownictwem dra Jordana, który w dziele swoim opisuje w następujący sposób najciekawszy gatunek. Jest nim pchła kreca *hystrichopsylla talpae* na 1/3 cala długa. Żyje na amerykańskich kurach czubaty, ma u skoczków pazury. Wygląda jak mały homar. Tyle o tem wszystkim podaje do wiadomości publicznej wcale fantastyczna relacja reportera „New-York-Journal”.

**Orkany nad wybrzeżem norweskim.** Z Honningsvany w Norwegii donoszą, iż kilka dni temu w czasie silnego orkanu zachodniego, utnęło pięć łodzi z 17 ludźmi załogi.

### Szulerzy lwowscy.

Z procesu lwowskich szulerów damy krótkie wzmianki, bo jest porządnie nudny i z „tajemnic szulerki” dowiedzieć się z niego można tylko to, o czem już... wróble na dachach wiedzą. Przytoczymy jednak jeden z wesejszych epizodów. Wczoraj wystąpił jako świadek Marcelli Zencykowski, introligator, znany niegdyś dobrze w Krakowie, gdzie miał zakład prowadzony na dużą skalę. Zencykowski jaką się silnie, co podnosi jeszcze więcej wesołość słuchaczy. Rozpoczął od próby, aby stwierdzić, iż nie on wydał szajkę szulerką.

— Ja pr...oszę o to ssstanowczo, bo innn...aczej nie bbbędę wiele ze...

ze...ze...znawal! Nie wiedzieć skąd chodzi po mieście, ze... ze... ja doniosłem o wszystkim. Ot i wczoraj spotkała mnie obelga. Rzucono mi obelga, że jij...estem „kapuś”.

Sędzia: To niech pan skarzy. Ja już skonstatowałem, że powodem śledztwa było doniesienie nie pańskie, tylko „Kuryera Lwowskiego”. Czy pan był w kawiarniach w ostatnich czasach?

Zen.: Bywałem nawet jeszcze w r. 1901.

Sędzia: Posamenta pan widział?

Zen.: Widziałem. Grywał tak, jak inni, te jakies żydowskie gry malowanymi kartami.

Sędzia: A p. Janowicz grywał czasem?

Zen.: Tak czasem z gośćmi swoimi... w domino.

Sędzia: No! a w bakarata?

Zen.: Słyszałem, że bakarata grywają w „końskim kasynie”. (Wesołość)

Sędzia: Panu komisarzowi policy,

Kreinerowi pan opowiadał, żeś pan widział, jak grywano w „maczka” i „nasze-wasze”.

Zen.: Tit...to...to... ppp...an Kreiner musiał się przesyłszc. Podobno opowiadał nawet, że ja zeznałem, że za karty bankier płacił po 10 złr. Czy ja to mmm...ogę wiedzieć? Czy ja kie...kie...kielnerowi w palce zaglądałem?

Sędzia: Podobno u Posamenta nawet zegarki zastawiali gracze?

Zen.: Hm!... Zegarki!... Jak komus było potrzeba, to co miał robić. (Wesołość). Ja sam od Posamenta kilka razy...

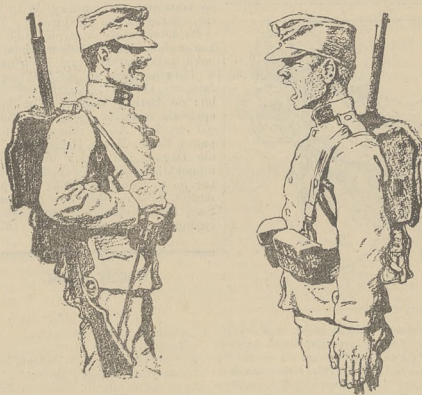
Sędzia: Ja nie pytam, co pan robił, tylko co inni. Jakto się gra w „nasze-wasze”?

Zen.: To jest taka gra, podobna, jak rosyjski „dyabelek”.

Sędzia: No, ale proszę mi to pokazać.

Nastąpiła więc lekcja „bakarata”. P. Zencykowski palcem na zielonem suknie stołu sądowego rysował kółka i kwadraciki. Około niego stanęli se-

## W kasarni.



— Infanterzysta Mycus krzyczy *Gewehr heraus* a otwiera tak gębę, jakby chciał całą armatę polknąć! To dla piechoty nie je *standes-gemäßs!*...

Wyrób stampilii kauczukowych

**JÓZEFA FISCHERA** KRAKÓW, ul. Grodzka 1. 62.

poleca swoje wyroby po umiarkowanych cenach,

Specjalność! **DRUKARNIE DOMOWE** poczynszy od 70 haleryz.

Pierwszorządna

**Pracownia Sukien męskich**

**LEONA GRABOWSKIEGO**

KRAKÓW.

ul. Szpitalna 1. 36.

(vz i vis Teatru).

156

Właściciel Grmy G. Grabowski.

Poleca swój bogato zaopatrzony skład materyi głównej angielskich. **ROBOTY** w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według zurnali angielskich francuskich i amerykańskich.

dzia, protokolant i funkcjonaryusz, prokuratorzy, co chwila padały słowa: „dama pik“, „walet tref“, „as karo“, ale pokazało się, że nauka pogłówna z zakresu „nasze-wasze“ jest do niczego. Jeszcze bowiem podczas przerwy, jeden z adwokatów, funkcjonaryusz prok. i protokolant zawzięcie się po rusku (!) kłócili, jak należy pojmować tę grę.

### Ostatnia moda.

Jeśli Jankesi zasłynęli w całym świecie z swej oryginalności i jeśli na tym punkcie uważają się za niezwykłych, to z pewnością... mylą się grubo, gdyż tuż pod ich bokiem, nawet pod ich rycerską osłoną rozsiadła się ładna gromadka szkodliwych osobników, które w tym względzie pobili niezwykłych Jankesów na głowę.

Stokroć bardziej oryginalni od nich są piękne panie Jankeski, które, zwłaszcza na polu mody, zdobywają się na tak dziwaczne pomysły, o jakich w naszej starej Europie, nieśmiałyby zamarzyć najodważniejsza dama.



Pamiętamy dobrze czasy, w których Jankesi dobyli swe kapelusze żywymi motylami, przykutymi na cieniach, jak pajęcza nie złotych łuciszczkach; pamiętamy i te chwile, jak wpadły w szal tatuowania swych rączek i nóżek... Dziś przyszła moda na noszenie monokli. Oczko kobiecie ozdobiłone jednym szkiełkiem, to obecnie ostatni wyraz mody w kraju Jankesów.

Lecz nie myślcie moje panie, aby Jankesi nie dbały o piękność swej twarzy i kaleczyły ją głębokiem wcięciem, które pozostawia monokl na skórze pod okiem, tak, jak to przez wzgląd na dobry ton i szyk czynią panowie dandysi i inni tacy dyplomaci, rzucający nawet z pod czystego szkiełka bezczelnie głupie spojrzenia.

Amerykańskie damy, mimo całej oryginalności, nie zdobyły się jeszcze na to, aby szpecił swe twarzyczki.

Monokl Jankeski, jest jak to wiadać na naszej rycinie zwykłą lornetką ręczną tylko o jednym szkiełku. Bogata oprawa i arystycko wykończenie rękojeści są pierwszym warunkiem, który tworzy szyk noszenia monokla.

Czy spojrzenia rzucać z poza tego monoklu są bardziej zabójcze, czy mają większą siłę przykuwania płci męskiej do drobnych stopek „cowboyki“ tego nie wiem, bo... dotychczas żadna dama do mnie nie zrobiła jeszcze „oka przez monokl“. Podobno jednak przynajmniej tak twierdzą Jankesi — siła przyciągająca spojrzenia kobiecego przez taki monokol rośnie w stosunku do bogactwa jego oprawy. W to wierzę, wierzę bardzo chętnie.

Po zatem mogę upewnić moje piękne czytelniczki, że moda noszenia monokli zaaklimatyzuje się z pewnością w Paryżu, gdzie ją już zaszczipiają Jankesi. Od Paryża, „zarazi się“ Berlin; od Berlina Wiedeń, a w końcu epidemia monokla opęta i Kraków.

I na linii A—B zobaczymy nasze panny Kazie, Manie, Helcie, Zosie, panie Dagny, Lili i Irmy uzbrojone w monokle!... Jak długo będziemy czekać na to trudno zgadnąć, ale ręczyć można, że o ile Bóg nas do chwały Swej nie powoła, doczekamy tego niechybnie!...

(Kr.)

### Wesoly kącik.

Czytam Heinego *intermezzo*,  
Tęsknoły pełne rymy...  
W przestworzu płatki śniegu lecą,  
Zwiastuny bliskiej zimy;  
Na niebie ciemurno, wicher wzdycha,  
Liść zwiędły ronią drzewa;  
W mroźnej szarocie ziemia z cicha  
Zalosną piosnkę śpiewa.  
Śpiewa, jak piersi skolatana,  
Gdy marzeń sny odleca...

Ziemię, i ty masz swą nirwanę,  
Heinowskie *intermezzo*.

### W szkole.

Na lekcji geografii.  
— Klapski, ile jest stron świata?  
Uczeń milczy.  
— No, mówże śmiało... Powiedz mi coś o zachodzie, o północy...  
— O zachodzie tała wychodzi na piwo, a powraca do domu o północy!

### Straszna groźba.

Dyrektor więzienia (do przestępcy, którego cała rodzina została skazana na karę aresztu).  
— Słuchajcie no Włamski, mówił mi dorozca, że się źle sprawujecie. Jeśli coś podobnego raz jeszcze o was usłyszę, zamknę was razem z teściową.

### U lekarza:

Lekarz: Co jadł dzisiaj wasz mąż na obiad?  
— Wołowinę.  
— A z apetytem jadł?  
— Nie, z marchwią.

### W restauracji.

Gość: Kelner, dlaczego podajecie do stołu taką brudną serwetę?!  
Kelner: Przepraszam pana bzdzieja, ona tylko źle złożona!

### W szkole.

Nauczyciel historii starożytnej: Pomeranz, powiedz mi, kto był patronem złodziei?..  
Pomeranz: milczy.  
Nauczyciel: No!.. Mer... Merku...  
Pomeranz (uradowany): Kolumb!..  
Nauczyciel: Co ty wygadujesz? Dlaczego Kolumb?!..  
Pomeranz: Piesz tego, panie profesor, co wun znalazł Amerykie!..

### Myśli zaczerpniętego filozofa.

Prawo nie może się ostać tylko wobec jednego — przywileju...

Nie jest jeszcze ten dobroczyńca, kto karmi ptaka w klatce.

Troski, jak jaskółki, chętnie do starych gniazd powracają.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny:

Łukaszewicz.

Zamówienia przyjmuje i wykonuje **UNIFORMY** dla PP. Studentów jakoteż **SUKNA NA METRY** w najkrótszym czasie. po ujątańszych cenach poleca **SKŁAD UBIORÓW MĘSKICH**

pod firmą **MICHAŁ WACHTEL** w Krakowie, ul. Grodzka I. 9.  
Ubranka dla chłopczyków w wielkim wyborze. Flie: w Przemyslu, Rynek I. 9., w Sanoku, ul. Kolejowa 258

## Drobne ogłoszenia

Agencja Nafły z najlepszych rafi-  
nery, lampy, artykuły religijne. Re-  
paracje w zakresie rzeźbiarstwa wcho-  
dzące. Wydział i perfumy poleca naj-  
ładniej **WIECIECH MAREK** ul. Staro-  
widska 1. (naprzeciw gmachu pocz.).

Od wielu lat istniejąca  
**KUCHNIA POLSKA**  
przy ulicy Karmelickiej 1. 8. poleca  
Szan. Publiczności zimne i gorące  
śniadania, obławy i kolacje po cenach  
szeder umiarkowanych, czysto, zdrowo  
i smacznie na małej przystępnej pa-  
trawie. Dla P. T. abonentów znaczny  
opust! Polecam również sklep bogato  
zapoznany we wszelkiego rodzaju  
napoje, jak wódki, nalewki, likiery  
rumy, koniaki, jarzembniki, konie-  
fery, starci, słowice itp. Wina au-  
stryackie i węgierskie, znakomity  
Ruster, oraz Piwo okocimskie. Dla P. T.  
Amatorów bilard dobrej konstrukcji. Lo-  
kal otwarty do 1. w nocy. Polecając się  
nad łaskawą pamięcią, zapewnić  
mogę szybki i rzetelną obsługę, oraz  
ceny nader niskie, z poważaniem  
**JÓZEF BIELAWSKI**

właśc. Kuchni Polskiej, Karmelicka 8

## E. LEICHT

Kraków, ul. Piłarska 1. 19,  
poleca swój 175

najładniejszy skład obrazów i  
wyrób ram rozmaitego gatun-  
ku od najtańszych do naj-  
droższych. Przyjmuje obrazy  
do oprawy oraz wszelkie  
ramy do odnowienia, wykonu-  
jąc takowe nader szybko  
i starannie. — O licznym za-  
mówieniu uprasza. 175

Jako współnik przystępuję z udziałem  
kilku tysięcy koron do przedsięwzię-  
cia lub pewnego interesu.

A. Stobiecki biuro techniczne sw.  
Jana 28

Salon Młd Heleny Hreczak, w Kra-  
kowie ul. Floryńska 1. 6, pod korzy-  
stnymi warunkami do sprzedania,  
jakoteż wyszedzą kapeluszy dam-  
skich począwszy od 3 koron i wyżej

A. Stobiecki biuro techniczne ul.  
sw. Jana 28. Uskutecznia rekonstruk-  
cję i wszelkie poprawy wodociągów

Sprzedam Fortepian w dobrym stanie  
wielką ilość nót i szkół klasycznych  
Fortunę i garnitur mebli używanych  
Władosław Łobzowski 2. 202

## Pokój do śniadania

pod firmą **Łukasza Mackiewicz**  
Kraków, ul. Długa 1. 34,

połącza każdego czasu gorące i zimne  
przekąski, oraz rozmaite napoje. —  
Wino i koniak w wielkim wyborze i bar-  
dzo tanie. — Śniadania składające  
się z kieliszka wódki, kiebasy i piwa  
tylko 14 ct. 297

## ADAM ARMATYS

w Krakowie, ul. Bracka 1. 5

**SKŁAD FUTER** męskich i damskich, miastowych  
jakoteż podróżnych.

Wyrób rękawków, kołnierzy i wszelkich  
galanterii futrzanych.

Zamówienia na prowincję wykonuje odwrotnie i po  
możliwie najniższych cenach.

## Na święta!

Karty artystyczne  
z życzeniami „Wesołych świąt”  
i „Nowego Roku” najnowsze  
poleca na sprzedaż 294

Wydawnictwo ilustrowanych kart  
pocztowych »Polonia«.

50 kart ilustrowanych 2 kor.  
Przy odbiorze 100 sztuk  
bezpłatnie 4 platynotypy z  
sądu rozjemczego przy  
»Morskiem Oku«.

Wysła na prowincję  
za pobraniem o o o o

**A. FROMMER**

plac Franciszkański Kraków.

## K. Roman Fryzjer

Kraków, ul. Szewska 1. 21.

Poleca się P. T. Publiczności. 77

Największy wybór  
Kart ilustrowanych wy-  
robu krajowego, jako też  
różnych powinszowań na  
imieniny, Nowego Roku  
i t. d.

Co dzień nowości, o 30%  
taniej jak wszędzie można  
dostać przy ul. Dietlo-  
wskiej 1. 69, u

**Adolfa Duckera.**

Sprzedaje hurto-  
wianie i częściowo

Wysyła próbną po  
nadesłaniu 5 Koron.

## Podarki na Gwiazdkę!

w Komis 309

Zakład sprzedaży i kupna  
Metalny Żelazniczkiej

przy ul. Szewskiej 1. 10 i p.

można nabyć lano garnitury mebli,  
fortepiana, pianino, cytry monotonu  
granicę, obrazy, kredensy, bron starą,  
biżuterję, serwisy srebr. i z nowego  
srebra różne ant. przedmioty Wielki  
wyber sukien balowych i zwykłych  
męskich i damskich — Zakład przyj-  
muje powyższe przedmioty w komis.

!!! Kto sobie życzy !!!

dobrej reparacji zegarka lub  
zegara.

Wykonuje najtrudniejsze reparacje  
tychże bardzo dokładnie i po niskich  
cenach

Polecając się Szan. Publiczności

**F. CHALCARZ**

Plac Matejki 1. z. 1. piętro

## Na Święta!

Parowa destylarnia  
Wódki i Likierów

**EDWARDA URBANA**

w Krakowie, ul. Wiśna 1. 1,

połącza swoje powszechnie znane  
i odlate:

Wódki z równoń pędzone na  
kwałach i ziołach, oraz  
Likieri i Nalewki na owoc-  
cach jako to: 293

Wiśniową, Owocową, Dereńową,  
Pomaranczową, Jarzembiak, Jarz-  
binkę, Kozłową, Likier ta-  
trzański, Beodrytyński i inne.

Posiada na składzie oryginalne  
konaki firmy **A. Du-  
bois Lizé i Neukow, Ru-  
my i Araki angielskie.**

Ceniki na żądanie odwrotną pocztą.

## Maszynista drukarski

uzdolniony w swem zawodzie  
poszukuje natychmiastowej  
posady. — Wiadomość

**R. Brochmann** w Podgórzu

Mały Rynek 20.

Nowo otworzona

## Pracownia cukiernicza

St. Gdzierskiego pl. Szczęśliwy 1. 3  
przyjmuje zamówienia **NA ŚWIĘTA**  
na torty w kilkunastu gatun-  
kach od 1 zlr., na struće pu-  
ste i nadziewane od 50 ct.  
Dla wygody P. T. Publiczności  
przyjmuje zamówienia **WPAN  
MADEJSKA** (sklep w Sukh-  
niaczach) i **WPAN SIEKACZ** (ul.  
Szewska). 296

Stróż kamieniczni z wszystkich  
dzielnic miasta, zechcą się zgło-  
sić w własnym interesie do Admi-  
nistracji „Kuryerka Krakowskie-  
go” między godz. 1/2 11 a 1/2 12.

Konc. przez c. k. Namiestnictwo

## Biuro pod firmą Filipina

Floryńska 21, I piętro

dotarcza wszelkiego rodzaju służby  
z jak najlepszymi poleceniami  
na mianowicie: Oficjalistów prywa-  
tnych, bony, panny służące, gosp.  
wielkie, pokojowe kucharki, kasy-  
erki, bufetowe, panny do sklepu, ku-  
charki, kamerdynerów, lokaj, labo  
rantań apiecznych, służących do po-  
sług sklepowych, jakoteż i stróżów  
kamienicznych.

Tylko na listy z dołączoną marką  
odpowiada się 99

## !!! Niebywale tanio !!!

OWOCARNIA

pod firmą **LEON ANIS**

przy ul. Mostowej 1. 2 przed mostem  
Podgórkim na którą to firmę zwracam  
szczerą uwagę, poleca święty trans-  
port owoców południowych jako:  
jabłka i gruszki tyrol. i węg., Ma-  
rony tyrol. i Hiszpan, i badeń. wino-  
grono, figi rozmaitego gatunku, da-  
ktyle, pomarańcze i cytryny.

Jeżeliby wędrownie, ogrodników, obrazo-  
wielce, kupców kłopotliwą morąską big.  
10 ct. itp. inne owoce.

CODZIEN ŚWIEŻY TRANSPORT

## Salon sprzedaży kwiatów

pod firmą

**Karolina Michalska**

Kraków, ul. Szewska 1. 23

Telefon 363

Poleca: kwiaty świeże, kosze z kwiatami, żardinery, bukiety na wesela i bale, przyjmując dekoracje salono-  
wych, stołów i t. p.

Ceny umiarkowane

Wykonanie punktualne

# Merkury

Gazeta Losowań  
i Handlowa \*\*\*\*

Wychodzi 2 i 16-go  
każdego miesiąca

Treść Nr. 24: Losowania  
Nadużycia.  
Kartel żelazny.  
Kronika handlowa.  
Przegląd giełdowy.  
Odpowiedzi redakcyi i t. d.

Z końcem roku otrzymają wszyscy abonenci bezpłatnie „Rocznik finansowy na rok 1903” i kalendarzyk bankowy.

Adres administracyi: Kraków, Rynek gł. 5.

## Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe - -

wypłaca bez potrącenia  
provizyi lub kosztów -

### KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

## Banku hipotecznego

**Zmiana lokalu!** Skład bandaży, artykułów gumowych, chirurgicznych i ortopedycznych wyłącznie dla pań i dzieci

ORAZ skład Gorsetów

### Zofi WĘGRZYNOWICZ

zostaje po Nowym Roku przeniesiony z ul. Szewskiej 1. 14, na ulicę Grodzką Nr. 14, 1. piętro,

103

## Obrazki na kolendę

w olbrzymim wyborze  
po cenach fabrycznych.

Karty pocztowa z widokami, na Święte z opłatkiem i Nowy Rok

Prezenta na gwiazdkę i ozdoby na drzewko

poleca **Kazimierz Zajączkowski** specjalny skład artykułów dewocyjnych

w Krakowie, plac Maryacki 8.

### Wincenty Satalecki pierwszorzędną fabryka parowa

wyrobów wędlin w zakresie masarstwa wchodzących.

**Główne składki w Krakowie**, przy ul. Floryańskiej 1 18

Filie w Wiedniu V. Schoenbrunnerstrasse 1 27, wyrabia i poleca:

Szynki praskie i westfalskie, polędwice pieczone i lososiowe, sławne kiełbasy krakowskie, polędwice, krajane i siekane, kiełki paszтетowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kiełbasę, stoninę paprykową białą polską, węgierską i wędzoną, smalec i sadła stare, wędzonkę z młodych prosiąt, relady w rozmaitych gatunkach, biał-baski i serdelki wiedeńskie, kiełki podgardlane, ozory wędzone i gotowane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, które wchodzą w zakres masarski.

**Dwa razy dziennie świeży towar.**

Cenniki szczegółowe na żądanie opłatnie. — Przesyłki uskutecznią odwrotną pocztą i koleją za zaliczką. 199

### Handel korzenny Józefa Pułczyńskiego

w Krakowie ul. Długa 15,

POLECA:

300

Sliwki i gruszki suszone  
Powidła турецkie  
Marmolady morelowe i owocowe  
Mak mielony i parzony na torty w każdej ilości  
Ogórki własnego kiszenia  
Jabłka w wielkim wyborze  
Łosoś wędzony oraz rozmaite sery i marynaty.

### Na święta Bożego Narodzenia i na karnawał 278

przygotowałam wielki wybór gruszek i jabłek tyrolskich i krajowych w gatunkach najszlachetniejszych oraz wielki wybór bakalii i słodczy - -  
Zarazem podarki stosowne na gwiazdkę jakoteż i piękne ozdoby na drzewko

Pierniki jarosławskie znane z dobroci — Wazytko po cenach umiarkowanych, o czym się Szanowna P. T. Publiczność na miejscu przekonać raczy

Polecając się łaskawym odwiedzinom kreślę się z szacunkiem  
**Marya Madejska** Kraków Sukiennice Nr. 30  
naprzeciw wieży ratuszowej



# Kazimierz Voigt **Pracownia wyrobów Tokarskich** Kraków,

wykonuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące  
po cenach przystępnych.

ul. Mikołajska 16.

## Bank galicyjski dla handlu i przemysłu

w Krakowie,  
Rynek 25 \*

Filia w Lwowie  
ul. Jagiellońska 3

### Kantor wymiany:

Kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i mooney.

### Dział wkładowy:

Wydaje książeczki oszczędnościowe za złożone kapitały procentowujące takowe po 4 1/2% w stosunku rocznym.

Obok Kantoru Wymiany znajdują się Pancerne depozytowe Kasy bezpieczeństwa (Safe-Deposit) do dyskretnego przechowywania depozytów prywatnych pod własnym kluczem.

## Zakład pogrzebowy Jana Wolnego

jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.

Główny skład znajduje się przy ul. św. Tomaza 1. 4, tuż przy placu Szczępańskim, telefon Nr. 331.

Zakład urzędu pogrzebu od najskromniejszych do najwspanialszych po cenach nader umiarkowanych.

Filia znajduje się przy ul. Koperonika 6.

Również zakład urzędu pogrzebu na spłaty w ratach miesięcznych.

Zakład mój pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

## NA SEZON!

Zimowe paltoty, płaszcze, ubrania, uniformy, płaszcze deszczowe i suknie damskie różnego rodzaju, w całości wraz z podszewką i watowaniem,

całkowicie jak nowe farbują lub chemicznie czyszczy i zupełnie zdolne do noszenia odstawia punktualnie \*\*\*

Znakomite wykonanie — niskie ceny.

## ZYGMUNT FLUSS,

największa galicyjsko-czesko-morawsko-śląska renomowana parowa farbiarnia i chemiczny Zakład prania ubrań

233

Własne filie: w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża 1. 7 — w Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej 1. 26.

Fabryka: Berno, Zeile 38, telefon 567.

Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres. — Zlecenia z prowincji wykonuje się szybko. — Właściciele sklepów poszukujące się na zastępców.

The austro-american new-shuttle-sewing machine manufacture

Fabryczne składy Singera maszyn do szycia i haftu

## Michał KAMHOLZ

dostawca związku c. k. urzędników państwowych

GLÓWNE SKŁADY dla AUSTRII:

<b>Cieszyn</b>	<b>Wiedeń</b>	<b>Kraków</b>
Saska kępa 31	II Stefanstrasse ro.	Floryjańska 33.

Cenniki darmo i opłatnie — gwarancja pielęgnacji

## Józef Bialik w Krakowie

ulica Floryjańska 1. 51.  
ulica Szpitalna 1. 17. -  
telefon Nr. 502 - - -

### Fabryka Wyrobów Masarskich i Skład Wędlin

poleca Wędliny wszelkiego rodzaju

Jakolki: Szynki, Rolady, Poledwice pieczone i wędzone - - - -  
Kielbasy poledwicowe, krzajane i siekane - - - - -  
Sieniny białe i wędzone - - - - -  
Cez Smalec polski w większym zapisie. - - - - -

## STRASZNA KATASTROFA

z powodu pożaru spotkała jedną z największych fabryk zegarków w Szwajcaryi i do szczytu ją zniszczyła. Wyratowano wielką ilość specjalnie-znakomych zegarków różnego gatunku, oraz różnych przedmiotów jubilerskich, nadesłano do natychmiastowej sprzedaży o 50% niżej cen fabrycznych,

do firmy **Aleksander Landau**

w Krakowie, przy ul. Stradomskiej Nr. 2.

naprzeciw kościoła OO. Bernardynów



Remontur Roskopf o 3-ech silnych srebrnych kopcach z regulowalnym siernopłowym z wiertkiem precyzyjnym wyregulowanym za minutę, cena przedtem 13 złr, obecnie złr. 7.90 Metalowy otwarty 3.80. Ankrów o 3-ech srebrnych kopcach, remontur o 15 rublach, złr. 6.90 Budziki po złr. 1.20.

Złote pierścionki 14 kar. pierścionki żarzynowe, obrączki złote, kolczyki, brosze, lancuski i t. d. i t. d. za bezcen.

Kto chce korzystać z tej niebывалej okazji pospieszyć się powinien z zakupem poki zapas starczy. Uważać na adres: 267

**Aleksander Landau** Kraków, Stradom 2.

Nowy tani artykuł spożywczy! Zdrowie i dobry smak uzyskasz pijąc **KAWĘ ZDROWIA**.

# KAWA - - ZDROWIA

Nie jest ona żadną domieszką do kawy zwykłej ziarnistej i nietyko dorównywa jej w smaku, ale o wiele przeżyjsza ją pod wieloma względami. — Jedną jedyną próbą dostateczną dla przekonania się



Cena tylko 70 ct za 1 kłgr.

Jest już zupełnie gotowa do przyrządzenia. — Tępo kaszkuje więc spróbuj ją przekonasz się o dobroci. — Do nabycia we wszystkich handlach w paczkach po 35-18-5 ct.

POLECA

**WAŚNIEWSKI  
i GRABOWSKI**

w Podgórzu  
przy Krakowie  
Mały Rynek Nr. 18

102

Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo

KONCESYONOWANE

**BIURO PODRÓŻY I SPEDYCYJNE**

ZOFII BIESIADECKIEJ, OSWIĘCIM, DWORZEC.

przedaje  
bilety kolejowe  
okrężne



karty okrętowe  
I-szej i  
II-giej klasy

oraz karty międzypokładowe dla  
wychodźców do Ameryki. Ceny najniższe. Wymiana pieniędzy.  
Prospekta darmo i oplatnie.

**FERSAN-CACAO** zawiera  
główne składniki:

żelazo, białko i fosfor — znakomity, a nierównany środek odżywczy i wzmacniający przy biedności, niedokrewności i wszystkich stanach osłabienia. **Fersan-Cacao** nie psuje zębów, podnieca apetyt i nie powoduje żadnego szkodliwego działania na żołądek i kiszki, czem się odróżnia od wszystkich przetworów, zawierających żelazo. Tylko w oryginalnych kartonach po 1/2 kilo. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład na cny Kraków i okolice w drogueryi **Fr. ZOPOTA i Ski**, ulica Sienka Nr. 12

Polecane przez Tow. Lekarskie  
**Wody Mineralne**

zawierające części składowe, jak:  
**Woda Bilińska, Giesshübler, Seltersk.,**  
**Vichy, Homburg, Maryenbadzka,**  
tudzież specjalne lecznicze,  
jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, alkaliczna, magnusowa i ziemną  
wyrabia pod kontrolą Tow. lekarskiego fabryka pod firmą

**K. Rząca i Chmurski**  
Kraków, ul. św. Gertrudy 4.  
Sprzedają czystkowi w aptekach i drogueryach. 72

**K. Zieliński**

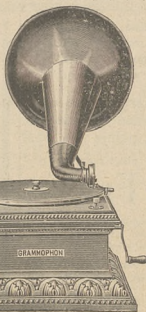
optyk i mechanik

Kraków, linia A-B 39.

Poleca

**Gramofony**

oraz płyty do tychże  
z polskimi melo-  
dyami



Dyplom honorowy na Wystawie w Krakowie w r. 1901.

**W. Sznajdrowicz, kuśnierz**

w Krakowie, Rynek L. A-B, Nr. 45. I. p.

230 nad apteką „Pod białym Orłem” poleca:

Stanowiącej P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w Inwaryjatornie zaopatrzonej skład **pracownię**, jako to: Futra damskie, Rutundy, Zakiety Saka, Peleryny i garnitury, Futra męskie spacerowe, podróżne, Ciapki futrzane i uniformowe, oraz wszelkie przybory w zakresie wchodzące. Serdaczki, Kożuski damskie, męskie i dziecięce. Originalne zakopiarzki (Hanki, Kryniczanki) Węgierki i Sukmanki Kościuszkowskie, Kawazy, Ciapki krakowskie, sukni i Kapelusze góralskie — Zamówienia i reperacje uskuteczają w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**R. Ditmar** Kraków.  
Rynek 13,

poleca

Lampy wszelkiego rodzaju,  
Piecze i kuchnie naftowe,  
Naftę nie eksplodującą, po  
cenie targowej.

(Na kupony jak zwykle taniej.)  
Odstawa do domu od 5 litr.  
począwszy 169

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Za 40 ct.**

**BUTELKĘ WINA**

czystego, smacznego,  
garniec po 1 ztr. 80 ct.

poleca 301

Handel Delikatosów i Win

**ED. KLIMEK**

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Stolarnia**

Jana 209

**Limanowskiego**

przyjmuje zamówienia  
na wszystkie roboty stolarskie  
proste i artystyczne.

Kraków, Mikołajska 12.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



# Zakład kąpielowy w hotelu Krakowskim

od dnia dzisiejszego  
otwarty będzie do go-  
dziny 9 wieczór na dnię  
przedświąteczne i karnawał.

308

Zarząd.

## Czytajcie i podziwiajcie!

**Na gwiazdkę** poleca skład  
hurtowy zegar-  
garów i zegar-  
garków o 20<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, taniej niż wszędzie.  
Budziki amerykańskie po zlr 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Zegarki roskopi z marką „patente”  
zlr 3 40 — Zegary niklowe po 1 zlr.  
Niklowe zegarki 36 godz. idące zlr 2 30  
Słalowe damskie zegarki otwarte zlr.  
3 35 — Słalowe męskie zegarki 36  
godzin idące 3 zlr. — Zegary pen-  
dulo we w osobnej szafce z 1/4 godz.  
biciem zlr. 4 50

Złaczuski srebrne po zlr 1.

Srebrny zegarek  
w najpięknym wykonaniu 5 zlr.



**IGNACY CYPRES, KRAKÓW**  
ul. Florjanki 1. B. telefon 2200.

Boгато ilustrowane cenniki wysy-  
damo i opłatnie. 261  
Zlecenia z przysyłką kolekcji odwrotno poczt.



Największy skład Singer'a maszyn do szycia i haflu  
**R. Pawloskiego, dawniej I. Iwanickiego**  
w Krakowie Rynek główny 18.

poleca maszyny do szycia i haflu najno-  
wszej konstrukcji, odznaczające się zupeł-  
nie cichym i lekkim chodem, dokładnem  
wykończeniem i nadzwyczajną trwałością  
Wauka haflu i wszelkich robot maszynowych  
bezpłatnie.

**UWAGA!** Ponieważ jedna z lutejszych filij  
obcej firmy od dłuższego czasu rozmyslnie  
ogłasza, iż prócz ich wszystkich inne maszyny  
z dawniejszych systemów, oświadczam, iż  
większej konstrukcji, wyrabiane są według ostatnich modeliów z zastosowa-  
niem wszelkich ulepszeń, na jakie się w tym względzie technika zdobyć  
mogła. Można się o tem łatwo naocznie przekonać — Nie mając całych  
zgrai należnych agentów, mogę każdą maszynę sprzedawać o 10—20 K. taniej.

Cenniki rozsyła się darmo i opłatnie

**LORNETY  
TEATRALNE**  
wyborne ochromaty-  
czne do podróży,  
polowania, niezbędne. — Opraw-  
ne w skórę, części metalowe  
złoczone — Cena wraz z etui  
8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> koron.

**Maszynka do strzyżenia włosów**



dwoma grzebykami wsuwalnemi do  
obcinania włosów na 3, 7 i 1 1/2  
długości. Cena całkowitej ze sprę-  
żynami zapasowymi 7 kor 50 hal —  
Z  
Tę wyborną maszynkę może także  
nawet niewprawny obcinać włosy na  
kuchmistrz — Niska cena 7 kor 50  
hal umożliwia każdemu zamówienie  
tej maszynyki.

**M. Rundbakin, Wiedeń IX,  
Berggasse 3 Koresp. polska.**

## A. HAWELKA

ces. i król. Do-  
stawca Dworu w KRAKOWIE

POLECA: WINOGRONA świeże, słodkie — —  
GRUSZKI, JABŁKA tyrolskie — — —  
MARONY włoskie — — — — —  
MANDARYNKI — — — — —  
MÓD lipowy na wagę i w plastrach  
BAKALIE wyborowe — — — — —

Przesyłki na prowincję uskutecznią odwrotnie

## NA ŚWIĘTA!

# WINA

wszelkiego gatunku  
naturalne, polecane  
przez pp lekarzy

poleca po najniższych cenach

**HANDEL WIN w PODGÓRZU**  
w kamienicy starej poczty  
**RYNEK GŁÓWNY L. 4.**

(Wehód przez sień.)  
**Fabryka**  
**KRAWATEK**  
w Krakowie  
róg Ryńko i św. Jana Nr. 1.  
Wielki wybór krawatek  
własnego wyrobu za bezcen.

**KRAWATEK**

Kto chce dużo pieniędzy o-  
szczędzić lub zarobić nięch za-  
mówi sobie mój cennik ilustro-  
wany moją fabryczną kłodo  
zegarów, zegarków, i przybo-  
rów zegarmistrzowskich, pod  
firmą  
**Salo Scheuer, Kraków Stradom 6**  
Cenniki darmo i opłatnie

**Praktyczne podarki na gwiazdkę!**

**Dr Nieć, Franciczević i Pavićić**

w Krakowie, Rynek główny Nr. 25 \*\*\*\*\*

przy nadchodzących  
świętach polecają —

**Praktyczne podarki na gwiazdkę**

koszyki ozdobnie pakowane zawierające:

- 5 flaszek Wina -
- 1 flaszkę Koniaku
- 1 » Rumu -
- 1/2 funta Herbaty

— począwszy od 10 koron i wyżej —

**Praktyczne podarki na gwiazdkę!**

**Browar  
Parov'y**

**Tenczynku**  
stacja Krzeszowice  
poleca  
znany z dobroci i przez  
powagę lekarz, zalecany

**Porter Tenczyński**

**Piwo Marcowe**

**Leżak — Eksport**  
w beczkach i butelkach

Reprezentacja w Krakowie,  
**Bracka 11.**  
Telefon 402.

# Reim i Spółka

Kraków, RYNEK 37,  
LINIA A-B.

polecają najtaniej:

Waleczki, Kit i Gips do sznurywania drzwi i okien od przeciągów i zimna

Podszewy wkładkowe do bucików

Ochroniacze usz od zimna i mrozu

Kaloszce rosyjskie i amé. Smarowidło „Marza” nieprzemakalne na rybaków

Pantofelki domowe

Plaszcz gumowe „Curoj” Smarowidło do broni

Plaszcz nieprzemakalne

Artykuły higieniczne i chirurgiczne

Rogózki żelazne, szczotkowe i kokosowe

Prześciółki z Linoleum, ceratowe i japońskie

Chodniki z Linoleum, ceratowe i kokosowe

Szczetki do wycierania nóg do przedpokoi

Szczetki z płytą żelazną do fotowania

Szczetki do zamiatania, sznurwania, czyszczenia sufitów, do abażynów, kapełuszki, mechli i obawy

Pługowce do zmiatania kurzu

Środki do czyszczenia metali

Trzepaczki trzcinowe

Mieszarki do samowarów

Łopatkki i zmiołki do obruchów

Szczetki i Aparaty higieniczne do czyszczenia dywanów

Sznury do ról — Sznury do helizny

Artykuły do prania — Maszynki do prania białe i marmurowe

Wyrzynaczki z gumowemi wałkami

Farby olejne do prac artystycznych

Lakiery i glazury do podłóg

Mase francuska i włoskowa do zapuszczania podłóg i posadzek

Farby emalowe Marxa

Lataraki stojenne, ręczne i kieszonkowe

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe

Urzędownie dozwolona

## WYSPRZEDAŻ tylko artykułów męskich

277

których odtąd trzymać nie będziemy i z magazynu zupełnie wycofamy,

W skład wyprzedaży wchodzi:

Koszule męskie białe z gorsm gładkim	dawniej zlr. 1.45	teraz 0.98	Koszule męskie nocne w najlepszym gatunku dawniej zlr. 3.25	teraz 1.95
..... w lep. gatunku	2.75	1.65	Półkoszulki kolorowe dawniej 50 centów	teraz 19 centów
..... w najlep. gatunku	3.25	1.85	Kolnierze pięć razy złożone	15 centów
..... wkładki w najl. gat.	3.25	1.95	Mankiety kolorowe	22 centy
..... pikowym w najl. gatunku	3.60	1.88	Krawaty (kokardki) czarne jedwabne	od 19 centów wyżej
..... kolorowym w najl. gat.	2.50	1.68	..... kolorowe w wszystkich łaszonach	od 25 centów wyżej
..... nocne	2.65	1.49	Szeleki w różnych gatunkach	od 34 centów wyżej

Bielizna trykotowa, Skarpetki, Rękawiczki, Chustki do nosa i na szyję, po znaczeniu zniżonych cenach do nabycia

w Magazynie  
Kraków

MAISON DE BLANC  
RYNEK 6  
Kraków



MARKA OCHRONNA



ZNAK FABRYCZNY



MARKA OCHRONNA

310

1-12

Każda oszczędna gospodyni domu niechaj używa tylko prawdziwą

Kolińską domieszkę do kawy z marką „Sokol”

aby uzyskać smaczną, aromatyczną i w pięknej barwie Kawę. Do nabycia we wszystkich handlach korzeni i delikatesów.

Magazyn Katolicki konfekcyj dziecięcej

Dla dziewcząt i chłopców

Magasin Marie

Kraków, Rynek L. 6. I. piętro.

KRAKOWSKI BAZAR KOMISOWY



ulica SŁAWKOWSKA (Hotel Saski)

został zaopatrzony w wielki wybór nowych towarów na sezon zimowy i poleca jak długo zapas starczy.

Bieliznę trykotową: skarpetki, pończochy, pantofle. Obawy, kalosze rosyjskie, krawaty, Bluzki damskie od 75 ct, Halki oraz setki innych artykułów.

TOWAR DOBOROWY, 252 CENY BAJECZNIE NISKIE.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych

„NORIS“

W. BEŁDOWSKIEGO Magistra Farmacyi w Krakowie

SALVESOL-NORIS

na podstawie wieloletnich doświadczeń i zasad naukowych **chemicznie prze-robiona wata zdrowia**, niezbędna dla palących papierosy, cygara i fajkę.

SALVESOL-NORIS

pochłania nikotyne, a właściwie naukowo wyrażając się, **tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny** w wilgoci, i tej to właściwości zawdzięczyć należy, że **nikotyne nie dostaje się do ust**, a tem samem usuwa się jej **szkodliwe działanie**

O dobroci i doniosłem znaczeniu mego pomysłu, świadczą najlepiej **tutki cygaretowe „Noris ze Salvesolem“**. Od pierwszej chwili wprowadzenia ich w handel, cieszą się ogromnem powodzeniem, a ogólne zainteresowanie jakie codziennie spostrzegam, świadczy nietylko **o żywotności i potrzebie** takiego wynalazku, lecz również i o jego dobroci.

**Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 papierosów lub cygar.**

**Żądajcie Waty „Salvesol-Noris“ i Tutek „Noris ze Salvesolem“.**

**Opłatnie i darmo wysyłam całą kolekcję tutek.**

**Do nabycia w trafikach i handlach.**

! Wobec przewagi obcych  
w solidarności siła i bogactwo Narodu !

Kraków:  
Związek ul. Floryańska 7.

Lwów:  
Filia Związku pl. Halicki 7.  
róg placu Bernardyńskiego  
(gdzie centralna kawiarnia).

# JEDYNY!

w Krakowie Magazyn gotowych ubrań  
wytobionych w kraju!

Garnitury marynarkowe od 9 zł. do 25 zł. z materji angielskiej.  
Palta od 15 zł. w najlepszej jakości.

Pierwszorzędna pracownia  
na zamówienia.

Skład sukna, kamgarnów,  
szewiotów i f. p. krajowych  
i angielskich

**ZWIĄZEK  
KATOLICKICH KRAWCÓW**

Geny najprzystępniejsze.

Strój halowe zawsze na składzie.

PARYZ 1900. — Najwyższe odznaczenie! — „GRAND PRIX”.



Najpożyteczniejszym podarkiem na Gwiazdkę są  
Oryginalne Singera Maszyny do Szycia do użytku domowego

Łatwe w użyciu. Wielka trwałość. Wielostronne zastosowanie.

Bezpłatne kursa we wszystkich technikach haftu artystycznego — Wielki wybór różnokolorowego jedwabiu — Elektromotory do maszyn do szycia.

SINGER & Co Tow. Akc. Maszyn do Szycia Kraków, ul. Szpitalna L. 40,  
naprzeciw teatru miejskiego

Cieszyń 1902.  
Srebrny Państwowy  
medal.  
Pierwsza państwowa  
nagroda.

FILIE: W Tarnowie, ulica Krakowska L. 4/5. W Nowym Sączu, ul. Jagiellońska.

Uwaga: Wszelkie maszyny do szycia, sprzedawane pod nazwą „Singera” w innych składach są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawniejszych systemów — maszyny te nie mają atoli nie wspólnego z naszymi wyrobami, nie dorównują one ani pod względem konstrukcyi, działalności jak i trwałości najnowszemu systemowi naszych rodzinnych maszyn.



Wels  
(Górna Austria)  
1902  
Duży złoty medal.

279

Oryginalne Singera maszyny do szycia są do nabycia jedynie w naszych składach.

Innych składów w Krakowie nie mamy.

Innych składów w Krakowie nie mamy.

# ZABAWKI

Stefan Porębski i Ska  
Kraków, Grodzka 2.

po niskich cenach polecają

Kraków, Grodzka 2.